Dziś 10 stron | Opł. uiszczona rycz. z góry. | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI
GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 39. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747

Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 87. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 14 kwietnia 1928 r. | Rok IV.

Problem odszkodowań.

Traktat Wersalski nakłada na Niemcy obowiązek zapłacenia kosztów wielkiej wojny i wynagrodzenia narodom poczynionych im szkód. Układ londyński z roku 1921-go zredukował sumy reparacyjne do 132 miljardów marek, zaś plan Dawesa, przyjęty przez koalicję, jeszcze zmniejszył świadczenia Niemiec, nakazując im płacić 2 i pół miljarda marek rocznie.

Niemcy jednak wzbraniają się płacić i tę, zmniejszona sumę odszkodowań wojennych. Utrzymują, że plan Dawesa jest nierealny i żądają jego rewizji. Zabiegi rządu Rzeszy nie pozostały bezskuteczne. Pogląd o potrzebie rewizji planu Dawesa podziela dziś wielu miarodajnych polityków i finansistów zachodnich, podziela go amerykański agent reparacyjny Gilbert Parker, a także — **Poincare.**

Premjer rządu francuskiego dał temu wyraz w mowie w Carcassone, oświadczając co następuje: „Jest rzeczą możliwą, iż wkrótce, w związku z nadchodzącą spłatą według planu Dawesa, czas będzie zastanowić się nad lokatą niemieckich obligacji kolejowych i przemysłowych, przewidzianą w tym planie. Problem finansowy nasunie prawdopodobnie i inne problemy tej samej ważności. Wypada tylko powiedzieć, **że pod warunkiem naszego bezpieczeństwa i nasze prawa do odszkodowań** przyjmiemy chętnie, gdy nadejdzie odpowiednia chwila, **propozycje, pozwalające nam, naszym byłym aljantom i Niemcom uwolnić się w możliwie szybkim czasie z długów.**“

Te „inne problemy“, o których wspomniał Poincare, to sprawa **ewakuacji Nadrenji i sprawa gwarancji bezpieczeństwa.** Są one ściśle związane z kwestją odszkodowań wojennych, co do których istnieje plan zmniejszenia ich do ostatecznej sumy 32 miljardów marek, płatnych w połowie obligacjami kolei i przedsiębiorstw niemieckich, w połowie gotówką, pożyczoną od Ameryki. Zgoda na tak wielkie zmniejszenie sumy odszkodowań byłaby zwłaszcza ze strony Francji wielkiem ustępstwem, wzamian za które i wzamian za wcześniejsze wycofanie swych wojsk z Nadrenji — Francja zapewne domagać się będzie od Niemiec — ustępstw natury gospodarczo - handlowej oraz rzeczywistego rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju, także na wschodzie.

Są to sprawy bardzo ważne, żywo obchodzące również **Polskę.** Rozwiązanie problemu odszkodowań w duchu przez Niemcy pożądanym nie tylko zdejmie z nich wielkie ciężary, ale także zbliży je na wielu polach do mocarstw zachodnich i zwiększy wpływy niemieckie na bieg polityki europejskiej. Czy to wszystko nie odbędzie się kosztem Polski? Takie pytania stawiają sobie różni politycy — publicyści polscy i dają odpowiedzi nastrojone na nutę pesymistyczną.

My ich obaw nie podzielamy. Jak długo u steru Francji stoją politycy tacy jak Poincare, nikt z nas nie ma prawa wątpić choćby przez chwilę w lojalność i życzliwość tej naszej sojuszniczki, której zresztą interes własny nakazuje mieć na tylach Niemiec jaknajsilniejszą Polskę. Niewątpliwie, stosunek mocarstw zachodnich, — nie wyłączając Francji — do Polski, będzie w przyszłości zależny przedewszystkiem od naszej siły i potęgi, od tego, czy będziemy umieli być narodem, z którym trzeba się liczyć. Bo tak już jest na świecie, że liczą się tylko z silnym.

Likwidacji skutków wojny przeciwstawiać się nie możemy. Byłoby to bezcelowe i niemądre i niezgodne z naszą przecież naprawdę pokojową polityką. Chodzi więc jeno o to, by likwidacja ta odbyła się w sposób, nienaruszający naszych interesów. A tego dopilnuje Rząd Marszałka Piłsudskiego. Nasze — społeczeństwa — rolą i zadaniem jest budować usilną pracą gospodarczo - społeczną i zgodną współpracą z Rządem — **potęgę mocarstwową Rzeczypospolitej.**

W ten sposób najpewniej i najsilniej ugruntujemy naszą niepodległość i zagwarantujemy nasze bezpieczeństwo.

J. Gierski.

Zamach na króla włoskiego

podczas otwarcia Targów w Medjolanie.

Wybuch maszyny piekielnej. — 15 osób zabitych, ponad 40 rannych. — Sprawcy zamachu nieznani. — Maszyna piekielna ukryta w latarni ulicznej.

Medjolan, 12. 4. (Pat.) Podczas oficjalnego otwarcia targów medjolańskich nastąpił wybuch skutkiem którego 14 osób poniosło śmierć a około 40 zostało rannych.

Medjolan, 12. 4. (Pat.) W uzupełnieniu informacji o wybuchu jaki nastąpił dziś podczas otwarcia Targów Medjolańskich, zaprzeczyć należy co następuje:

Eksplozja nastąpiła o godzinie 10 rano, na krótko przed oficjalnem otwarciem i spowodowana została przez maszynę piekielną, w podstawie latarni na placu Juljusza Cezara. Po tym wypadku król, który przyjechał rano na inaugurację Targów, przeprowadził uroczyste otwarcie i zwiedził teren Targów, zatrzymując się w poszczególnych pawilonach. Program nie został zmieniony. Nie odbędzie się jedynie przedstawienie w Teatrze Skala. Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Jak donoszą, wśród zabitych większość stanowią kobiety i dzieci.

Medjolan, 12. 4. (Pat.) **Wybuch maszyny piekielnej strzaskał całkowicie podstawę latarni, w której maszyna była ukryta. Odłamki maszyny rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu, tłum rzucił się do ucieczki, łącząc okrzyki trwogi z jękami rannych, wzywających pomocy. Na ziemi pozostało kilkanaście trupów i znaczna ilość osób pokrytych ranami. Pewien żołnierz 5 p. strzel. alpejskich miał od wybuchu rozerwany brzuch, z którego wypadły wnętrzności, głowa jakiejś dziewczyny została zupełnie zmiażdżona. W kałuży krwi leżał jeden z agentów policyjnych a obok niego troje dzieci ciężko rannych. Akcja pomocy dla rannych została niezwłocznie zorganizowana i spokój natychmiast przywrócony. Funkcjonarjusze straży ogniowej. Czerwonego Krzyża oraz milicja przewoziły rannych samochodami do szpitali. O godzinie 17 liczba zabitych wynosiła 15 osób. Burmistrz Medjolanu przeznaczył 100 tys. lirów za wykrycie sprawców ohydnego zamachu. Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu w Rzymie przez telefon. Premjer wydał natychmiast zarządzenie celem wykrycia sprawców zamachu i przesłał natychmiast depesze do króla i do burmistrza Medjolanu.**

Medjolan, 12. 4. Przypuszczają tu iż zamach został przygotowany w sposób następujący: Latarnie uliczne mają w swej podstawei małe otwory. **Sprawca zamachu, który był z pewnością przebrany za funkcjonarjusza zakładu elektrotechnicznego pod protekstem naprawy latarni, ustawił w jej wnetrzu maszynę piekielna i zegar.**

Berlin, 12. 4. (Pat.) „Berl. Tageblatt“ omawiajac zamach na króla Wiktora Emanuela, twierdzi, że na podstawie wiadomości dotychczasowych można przypuszczać, że zamach ten jest dziełem kilku krańcowych malkontentów, których ilość w dzisiejszych Włoszech jest wieksza, aniżeli by można przypuszczać na podstawie doniesień prasy włoskiej, podpadającej pod rygorystyczną cenzurę faszystowską. Fakt, że zamach na króla zbiegł się co do czasu z nieudanym zamachem na Mussoliniego, wzmacnia wrażenie, iż ma się do czynienia z zapowiedzianą akcją zbrodniczą.

Usiłowany zamach na Mussoliniego.

Bomba na torze kolejowym.

Lugano, 12. 4. (Pat.) Dzienniki donoszą z Como, iż przed odejściem pociągu, **którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombę. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika, podejrzanego o konspirację.**

Wiedeń, 12. 4. (Pat.) Według doniesień z Lugano do dzienników tutejszych, w pobliżu stacji Como zatrzymano pociąg, którym miał jechać premjer Mussolini. Pociąg zatrzymany został dla tego, że przed przejazdem pociągu znaleziono **na szynach bombę. Drut od tej bomby przeprowadzony był do kryjówki, położonej obok szyn. W kryjówce znaleziono mężczyznę, którego natychmiast aresztowano, identyczności nie stwierdzono.**

Rzym, 12. 4. (Pat.) Oficjalnie zaprzeczają tu wiadomości o znalezieniu bomby na torze kolejowym, którym miał przejeżdżać Mussolini.

Plotki o zawaleniu się hali

na terenie Targów Poznańskich są czczym wymysłem.

Poznań, 12. 4. (Pat.) Zarząd Targów Poznańskich komunikuje: Niektóre dzienniki podały wiadomość jakoby na terenie Targów Poznańskich zawaliła się nowowybudowana hala. Wiadomość ta jest nieprawdziwą. Hala jest nienaruszona i wogóle podobnego wypadku na terenie Targów nie było. Otwarcie odbędzie się **nieodwołalnie 29 bm. o godz. 9.30 rano.**

Lot przez Atlantyk rozpoczęty

„Bremen“ wystartował dziś rano. — Olbrzymie przygotowania w Ameryce. — W 36 godzinach chcą lotnicy niemieccy dokonać lotu.

Berlin, 12. 4. (Pat.) Prasa berlińska z ogromnem zainteresowaniem i napięciem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Krehla i bar. Humfelda, którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego major Fitzmatrice. „Berl. Tagebl“ donosi z Nowego Jorku o olbrzymich przygotowaniach poczynionych w Ameryce, na przyjęcie tych lotników i podkreśla, że w razie pomyślnego wyniku lotu może on mieć pewne znaczenie polityczne, tembardziej, że razem z lotnikami niemieckimi znajduje się w samolocie irlandczyk, którego udział czyni wielkie zainteresowanie wśród irlandczyków w Ameryce.

*

Londyn, 12. 4. (Pat.) Według doniesień z Dublina **dziś rano o godz. 5,38 odlecieli stąd lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen“ w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandskiego lotnictwa wojskowego** Fitzmatrice, w miejsce zastępcy pilota Spindlera, który powrócił przed kilku dniami do Niemiec. Odlotowi samolotu „Bremen“ przyglądały się olbrzymie tłumy. Przybyli również prezydent Cosgrawe wraz z małżonką, konsul niemiecki, członkowie rządu wolnego państwa irlandskiego oraz szef sztabu generalnego armji irlandskiej.

Start udał się doskonale. Samolotowi „Bremen“ towarzyszą w locie przez Irlnadję samoloty irlandskie. Lotnicy niemieccy wyrazili przed odlotem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, **dokonają przelotu w 36 godzinach.**

*

Landyn, 12. 4. (Pat.) Według doniesień ostatnich, popołudniu **aeroplan niemiecki podejmujacy lot przez Atlantyk widziany był poraz ostatni mniejwięcej o 880 mil na zachód od Irlandji, gdzie posuwał się naprzód z szybkością mniejwięcej 95 mil na godzinę.**

*

Waszyngton, 12. 4. (Pat.) Według ostatniego sprawozdania biura meteorologicznego **prawdopodobne jest, że lotnicy niemieccy napotkają na silny wiatr w zachodnjei części Atlantyku.**

Lot do bieguna

rozpoczyna dziś gen. Nobile na samolocie „Italia“.

Berlin, 12. 4. (Pat.) Dzisiejsza prasa donosi z Medjolanu, że gen. Nobile jeszcze dziś wieczorem wystartuje na samolocie „Italia“ do lotu podbiegunowego.

Przypuszczają, że gen. Nobile zdecyduje się w ostatniej chwili na zmianę kursu na Tryest, Wiedeń, Poznań, Stołpce. Nie jest wykluczone, że plan ten ulegnie jeszcze zmianie.

Pierwszy polski statek przybył do Wenecji

Przybycie „Poznania“ do Wenecji wywołało duże wrażenie.

Rzym, 12. 4. (Pat.) Dnia 10 bm. **przybył do Wenecji statek „Poznań“ polskiej floty handlowej.** Dowódca **statku Łabędzki w galowym uniformie zameldował się u min. Zaleskiego. „Poznań“ jest pierwszym polskim statkiem, który zawitał do portu w Wenecji.** Marynarze polscy swem ukazaniem się na ulicach miasta **wywołali życzliwe uwagi na temat doskonałej ich prezencji.**

Fakt przybycia polskiego statku handlowego w czasie wizyty min. Zaleskiego **wywołał duże wrażenie w Wenecji.**

Mimo gorączkowych poszukiwań

nie może policja odnaleść zbiegłego komunisty. — Napastnicy mieli broń nienabitą.

Berlin, 12. 4. (Pat.) Uprowadzony wczoraj przy pomocy zbrodniczego napadu komunista **Otton Braun dotychczas nie został przez policję odnaleziony pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyjne.**

Policja przypuszcza, że zbiegły Braun wraz z towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie.

Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt“ dochodzenia stwierdziły, **iż pistolet znaleziony przy aresztowaniu napastnika napadu nie był nabity** i że prawdopodobnie wszyscy napastnicy napadu **mieli broń nienabitą.**

Dalsze aresztowania w Japonii.

Londyn, 12. 4. (Pat.) Ag. Reutera donosi z Tokio, że dokonano tam dalszych aresztowań wśród osób, podejrzanych o komunizm, przyczem zatrzymano kilku studentów. Oczekiwane są nowe aresztowania. Prasa japońska podkreśla, że ostatnie wypadki wywołane zostały przedewszystkiem usterkami systemu socjalnego Japonji, domagając się zmiany, a przedewszystkiem zniesienia przywileji klas wyższych. Prawdziwych komunistów spotyka się w Japonji rzadko. Zaczątkiem zła jest niezadowolenie mas z powodu niskich płac i drożyzny życia, która w Japonji jest wyższa niż gdziekolwiek na świecie. —

Wielkie znaczenie konferencji.

między min. Zaleskim a Mussolinim.

Paryż, 12. 4. (Pat.) „Petit Parisien“ wskazuje **na wielkie znaczenie konferencji odbywającej się obecnie pomiędzy Mussolinim a min. Zaleskim.** Według informacji rzymskiego korespondenta **między Polską a Włochami ma być zawarty układ arbitracyjny.** Układ ten w czasie obecnego pobytu p. min. Zaleskiego we Włoszech ma być przygotowany, podpisanie zaś tego układu ma nastąpić w czasie późniejszym.

Otwarcie zjazdu chirurgów w Krakowie.

Kraków, 12. 4. (Pat.) Dziś o godz. 10 tej rano nastąpiło w sali wykładowej kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego otwarcie 24-go Zjazdu Chirurgów polskich w Krakowie. Otwarcia dokonał prezes Towarzystwa Chirurgów Polskich prof. Kryński z Warszawy. W zjeździe biorą udział wszyscy dyrektorowie uniwersyteckich klinik chirurgicznych w Polsce, dyrektorowie szpitali prowincjonalnych i ordynarjusze kliniczni z całej Polski. Na zjazd przybyło około 150 uczestników. Obrady potrwają 3 dni.

Pakt przyjaźni między Grecją a Turcją.

Wiedeń, 12. 4. (Pat.) „N. W. Abendblätter“ donoszą z Aten, że rząd grecki ma zamiar zawrzec pakt przyjaźni z Turcją. Przedtem jednak muszą być załatwione dotychczas niewyjaśnione kwestje.

Jugosławiański samolot zatrzymany na Węgrzech.

Budapeszt, 12. 4. (Pat.) W pobliżu Kerka-Szent-Miklos przy granicy jugosłowiańsko-węgierskiej wylądował jugosłowiański samolot, w którym znajdowali się pilot oficer i żołnierz. Żandarmi węgierscy odprowadzili lotników pod strażą do Szonpathely. Na zapytanie lotnicy odpowiedzieli, że odlecieli z Zagrzebia, udając się do Białogrodu, lecz uszkodzony motor i gęsta mgła zmusiły ich do lądowania. Do wyświetlenia sprawy na drodze dyplomatycznej lotnicy będą zatrzymani.

Nięszczęśliwa Smyrna.

Smyrna została poraz trzeci nawiedzona przez trzęsienie ziemi. Wiele domów zostało zniszczonych, inne zarysowały się mocno. Dotychcas jeszcze nie ustalono, czy trzęsienie to pociągnęło za sobą ofiary w ludziach. — Przerażona ludność w panicznym popłochu opuszcza domy.

Lekarz obłąkanych.

219 **(Ciąg dalszy.)**

— To, jak mi się wydaje, będzie coś bardzo interesującego... — pomyślał sobie stary wyga, siedzący na kasztanie...

— Wychwalałeś mi ogromnie tego człowieka.

— Tak jest, proszę pana, bo zupełnie na to zasługuje.

Klaudjusz uśmiechnął się filuternie.

Przez parę minut Fabrycjusz pozostał milczący, potem odezwał się poważnie:

— Słuchaj mnie Laurent, bo tu potrzeba całej twojej uwagi... Ten Klaudjusz Marteau bardzo jest skompromitowany w morderstwie w Melun popełnionem. Sąd nie miał dostatecznych dowodów, ażeby go aresztować... Pozostawił go na wolności i czeka...

— Jak to, proszę pana — wykrzyknął Laurent — więc on byłby winnym?

— Jest przynajmniej wspólnikiem zbrodni z powodu swego milczenia — przerwał Fabrycjusz. — Wie parę faktów, które mogłyby oświecić sprawiedliwość, a nic nie powiedział...

— A to łajdak!...

— To jeszcze nie wszystko...

— Ach! panie! a cóż może być gorszego jeszcze?...

— Istnieje prawie pewność, że Klaudjusz Marteau znalazł na miejscu zbrodni ważny dowód przeciw mordercy. Tego dowodu nie złożył w sądzie, ale go chowa w tajemniczym jakimś celu... Czy nie masz jakiego sposobu, aby mu rozwiązać język i aby się dowiedzieć, co to on znalazł takiego?

Laurent podrapał się w ucho.

— Dlaczego mi nie odpowiadasz?

— Bo nie wiem, co odpowiedzieć... Nie wiem, jakim sposobem można kogo zmusić, aby wypowiedział to, o czem nie chce wspominać...

— Musi być przecież jaki sposób...

— Być może, ale ja go nie znam, proszę pana.

— Klaudjusz lubi pić, a pijak, chociażby nie wiem jak trzymał się na baczności, ma takie chwile, że się powstrzymać nie potrafi. Czy ty, Laurent, potrafisz pić jak się należy?

— Nie chwaląc się, mam bardzo silną głowę... Jeżeli wino jest dobre, mogę dotrzymać placu, każdemu a każdemu...

— Tego nam właśnie potrzeba.

— A to dobrze, proszę pana...

— Rozumiesz już teraz mój projekt?

— Zdaje mi się, że zaczynam rozumieć...

LVI.

O! i ja także rozumiem to doskonale, mój ptaku — szepnął Klaudjusz na kasztanie — a jeszcze jak cię rozumiem... Nie potrzeba być bardzo sprytnym, ażeby się zdobyć na taki koncept, mój panie...

— Idzie tylko o to, — powiedział Fabrycjusz — ażebyś pociągnął Klaudjusza, spoił go do upadłego, a sam pozostał trzeźwym i wtedy go zręcznie wybadał... Po pijanemu powie ci wszystko...

— Może pan liczyć na mnie, urządzę wszystko jaknajlepiej...

— Masz nadzieję, że ci się uda?

— Pewny tego jestm zupełnie!... wyciągnę z niego wszystko... dowiem się, co znalazł i powtórzę panu dosłownie całą naszą rozmowę.

— Jeżeli ci się uda, możesz liczyć na porządną gratyfikację. Działaj, jak możesz najprędzej.

— Kiedy pan każe?

— Zacznij zaraz jutro...

— Dobrze, niech będzie jutro...

— Ja cały dzień będę nieobecny... a może i przez całą noc tu nie będę... Postaraj się, abym za powrotem mógł już posiąść tajemnicę Klaudjusza... Użyj wszelkich na to możliwych sposobów, daję ci upoważnienie bezwzględne.

— Będę miał ten sekret, proszę pana...

— A teraz jeszcze coś innego. Chcę być zupełnie swobodnym, chcę powracać do domu, o której porze mi się podoba, tak dobrze przez małą furtkę, obok bramy, jak i przez tę, która wychodzi na bulwar Sekwany, a nie chcę budzić nikogo... Potrzebne mi są do tego klucze... Czy masz je podwójnie?

— Mam, proszę pana schowane u siebie.

— Idź i przynieś mi je zaraz...

— Nie ma potrzeby chodzić... Oddam panu te, które mam tu przy sobie...

— Dawaj...

— Proszę pana...

— Laurent zdjął dwa klucze z kółka i dodał, wskazując większy:

— Ten, to otwiera furtkę od ulicy Longchamp.

— Dobrze. Możesz już sobie odejść, nie jesteś mi potrzebny.

— Czy mam pana obudzić jutro rano?...

— Tak jest, trochę przed siódmą.

— Mam honor życzyć panu dobrej nocy.

— Dobranoc!

Laurent skłonił się i wyszedł.

— Aha! kumie — pomyślał Klaudjusz — więc to jutro mamy się upić ze sobą, jutro mam ci wypowiedzieć wszystkie moje sekreciki! — Zdaje mi się, mój przyjacielu, że się wesoło zabawimy!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oblicze kraju

w zwierciadle ilości głosów

oddanych na poszczególne listy wyborcze.

„Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego" zawierają w zeszycie z 5 kwietnia zestawienie ogólne głosów, oddanych na różne listy w dn. 4 marca. Podajemy te cyfry poniżej, a obok nich w nawiasach zaokrąglone ilości głosów, uzyskanych przez stronnictwa w 1922-gim roku.

Lista nr. 1 — Blok Współpracy z rządem — 2.399.032 głosy.

Lista nr. 2 — P. P. S. — 1.481.279 głosów (900.000).

Lista nr. 3 — P. S. L. „Wyzwolenie" — 834.448 gł. (960.000).

Lista nr. 4 — Bund — 80.219 gł. (80.000).

Lista nr. 5 — Poalej-Sjon „lewica' — 30.945 gł. (15.000).

Lista nr. 6 — Ukraiński Narodny Sojusz — 8.887 gł.

Lista nr. 7 — N. P. R. „prawica" — 228.088 gł. (473.000).

Lista nr. 8 — „Siel-Rob" „prawica" — 179.536 gł.

Lista nr. 10 — Stronnictwo Chłopskie — 618.503 gł.

Lista nr. 11 — monarchiści — 53.632 gł.

Lista nr. 12 — grupa ks. Okonia — 44.560 gł. (127.000).

Lista nr. 13 — komuniści — 217.298 głosów (122.000).

Lista nr. 14 — Związek Chłopski p. Jana Stapińskiego — 135.276 gł. (60.000).

Lista nr. 17 — grupa sjonistów p. Reicha — 240.780 gł.

Lista nr. 18 — Blok mniejszości narodowych — 1.438.725 głosów (1.400.000).

Lista nr. 19 — „Siel-Rob" „lewica" — 143.475 gł.

Lista nr. 20 — „ruska" — 133.196 głosów.

Lista nr. 21 — N. P. R. „lewica" — 146.946 gł.

Lista nr. 22 — radykali-socjaliści ukraińscy — 268.677 głosów.

Lista nr. 24 — Komitet Katolicko-Narodowy — 925.744 głosy (dawna „ósemka" 2.528.000 gł.).

Lista nr. 25 — Blok katolicko-ludowy — 770.851 gł. („Piast" — 1.133.000 gł.).

Lista nr. 26 — Ukraińska partja pracy — 44.919 gł.

Lista nr. 30 — Katolicka Unja Ziem Zachodnich (w Poznańskiem, na Pomorzu i w Małopolsce zachodniej) — 19.323 gł.

Lista nr. 33 — Żydowski blok narodowy — 174.928 gł. (81.000).

Lista nr. 34 — niezależni socjaliści — 21.929 gł. (6000).

*

Lista nr. 24 skupiła dwa stronnictwa, Zw. Ludowo-Narodowy i Ch. N., razem z Chadecją stanowiące w roku 1922-gim tak zwaną ósemkę. Jak ostatnie wybory wykazały, chadecja jest bardzo słabem stronnictwem i dała liście Piasta (nr. 25) najwyżej stokilkadziesiąt tysięcy głosów. Zatem przyjąć można, iż głosy, oddane w roku 1922-gim na „ósemkę", były to w olbrzymiej większości głosy zwolenników endecji, tej samej endecji, która w dniu 4 marca br. otrzymała zaledwie 925 000 głosów. Endecja straciła blizko **dwie trzecie** głosów. Jest to druzgocąca klęska.

Bardzo poważną stratę poniosło również P. S. L. „Piast". które w roku 1922-gim same idąc uzyskało 1133000 gł., a w marcu — wspólnie z chadecją — zaledwie dwie trzecie tej liczby. Jest to skutek błędnej polityki p. Witosa, obecnie odsuniętego od steru stronnictwa.

Liczba głosów mniejszości narodowych wzrosła poważnie, a to wskutek udziału w wyborach ukraińców, którzy w r. 1922-gim w olbrzymiej większości wstrzymali się od głosowania.

Głosy stanu średniego mieszczą się w głosach kilku list, lecz ich większość mieści się w głosach listy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich i Bezpartyjn. Bloku Współpracy z Rządem, do którego sukcesu, mieszczaństwo poważnie się przyczyniło.

Jeżeli podzielimy stronnictwa polskie na trzy grupy zasadnicze, otrzymamy obraz następujący:

Prawica: (endecja, Ch. N., monarchiści) — 980,000 gł. **Centrum:** (B. B., Piast, Ch. D., N. P. R., Kat. Unja Z. Zach.) — 3.590.000 gł. **Lewica:** 3.536.000 gł.

W porównaniu z rokiem 1922-im „zwrot na lewo" jest bezsprzecznie wielki, lecz wzmocnienie stronnictw, politycznie a także społecznie zaliczających się do centrum — poważne.

(Z.)

Tajemnice Japonji.

Wrażenia sławnego podróżnika

z kraju Wchodniego Słońca.

Od pierwszej zbrojnej wizyty amerykańskiego admirała Perry w 1853 r. na wybrzeżu Japonji, otwarły się wrota kraju Wschodzącego Słońca, niedostępne aż do owego czasu dla cudzoziemców. Od tej przełomowej chwili, Europa i Ameryka zwróciła baczniejszą uwagę na Japonję, śledząc jej szybki postęp w cywilizacji i kulturze. Mimo jednak usiłowań Europejczyków, dążących do dokładnego poznania Japonji i jej mieszkańców, dotychczas udało się to tylko częściowo nielicznym uczonym, którzy długie lata przebyli na Wschodzie. Dla szerokiego ogółu zaś Japonja pozostaje nadal krajem wiśni, gejsz i wulkanów, spowita w mroku tajemniczości.

Jak fantastyczne przypuszczenia krążyły koło tego kraju w wiekach średnich, dowodzi tego zdanie słynnego podówczas podróżnika Marco Polo, który w ten sposób opisał swe wrażenia:

„Dzipangu" (Japonja) wielka wyspa, rozpościera się w odległości około 2,400 kilometr. na wschód od kontynentu. Naród jest biały, posiada cywilizację i życie w dobrych warunkach, trwając jednak w bałwochwalstwie. Jest on niezależnym. Ilość złota w tym kraju jest olbrzymia i nieokreślona, ponieważ znajdują je w nadmiernej obfitości, a król ich nie pozwala na wywóz poza granice państwa. Z powodu dużej odległości wysp od kontynentu, odwiedzają je nieliczni tylko cudzoziemcy i z tej również przyczyny tuziemcy nagromadzili ogromne skarby. Najwięcej zaś godnym podziwu jest pałac królewski. Pałac ten pokryty jest dachem ze szczerego złota, jak nasze kościoły kryte są blachą ołowianą. Wartość zaś owego dachu byłoby trudno ocenić nawet w przybliżeniu. Również dziedziniec pałacu wyłożony jest złotym brukiem, a posadzka w pokojach wyłącznie złotemi płytami, grubości dwuch palców. To samo tyczy się i okien. Wogóle bogactwa tego pałacu przechodzą wszelkie granice prawdopodobieństwa. Posiadają oprócz tego w obfitości perły o różowej barwie, duże, okrągłe i nie ustępują w cenie białym."

Życie pracownicze.

Reemigracja polska z Francji.

Wobec wzmagającego się ruchu reemigracyjnego robotników polskich z Francji do kraju, odpowiednie czynniki zajęły się jego prawidłową organizacją. Po porozumieniu się z przedstawicielami władz konsularnych polskich, odpowiednie czynniki podjęły się organizowania w określonych odstępach czasu specjalnych pociągów, przeznaczonych dla reemigrantów polskich. Pierwszy z oznaczonych pociągów odszedł do Polski w tych dniach. Odjechało w nim blisko 300 osób, wśród których większość stanowili robotnicy z rodzinami. Byli również studenci, przedstawiciele inteligencji pracującej itd. Przy odjeździe pociągu obecni byli konsul generalny Poznański, radca emigracyjny Lisiewicz i szereg przedstawicieli różnych organizacji emigracyjnych. Niezależnie od tego powstała kwestja ułatwienia robotnikom, udającym się na krótkoterminowy powrót do kraju, z okazji świąt dorocznych lub innych okoliczności, powrotu do Francji i objęcia napowrót opuszczonego czasowo stanowiska na kopalniach lub w innych przedsiębiorstwach. Robotnicy polscy wstrzymywali się dotychczas od podobnych wyjazdów do kraju z obawy utraty pracy i nieznalezienia zarobku po powrocie do Francji. Według zasiągniętych w odpowiednich urzędach informacji, okazuje się, że obawy te nie są uzasadnione.

Centralny komitet kopalń francuskich wszedł w tej kwestji w porozumienie z poszczególnemi kopalniami, które wyraziły zgodę na udzielanie robotnikom polskim „krótkoterminowych urlopów", pozwalających im udawać się wraz z rodzinami na pewien czas do kraju. Urlopy te mają zapewnić robotnikom polskim po powrocie ich do Francji, przyjęcie ich z powrotem przez kopalnie na zajmowane przez nich poprzednio stanowisko. Robotnicy, korzystający z urlopów krótkoterminowych, otrzymają bezpłatny bilet powrotny, który wydaje im biuro generalnego towarzystwa imigracyjnego w Mysłowicach.

Co się tyczy wyjazdu z Francji, bilety ze znaczną zniżką wydaje jedno z polskich biur podróży, które zajmuje się organizacją pociągów, odchodzących w określonych odstępach czasu, do różnych dzielnic Polski.

Największe drzewa świata.

170-metrowe olbrzymy rosną w głębi Brazylji.

Angielski pułkownik Fawzet, odkrył ostatnio najwyższe drzewa świata. Przyrodnik ten, w towarzystwie swego syna i jednego z przyjaciół — wyruszył w podróż naukową w głąb Brazylji. Piętnaście miesięcy minęło bez wieści o podróżnikach, gdy wreszcie pewien uczony brazylijski, niejaki p. Courteville, spotkał ich u brzegów dziewiczego lasu. Odkryli oni w okolicy zupełnie jeszcze nieznanej, gorącej, wilgotnej i nader błocistej, pewien gatunek drzewa, które uważano za zaginione, z wyjątkiem kilku egzemplarzy znanych w Australji. Jest to rodzaj eukaliptusa „Eucaliptus Amygdalina", dochodzący od 130—140 m. wysokości. Dyrektor Ogrodu Botanicznego w Melbourne twierdzi, iż jeden z tych okazów, w Black Spear sięga 160 metrów. W okolicy źródeł rzek Yarra i Latzoba, rosną podobno 170-metrowe olbrzymy. Niektórzy jednak sceptycy twierdzą, iż dane powyższe są fałszywe, a najwyższe drzewo świata nie przekracza 100 metrów. Australijskie olbrzymy rywalizowałyby dotąd jedynie z drzewami kalifornijskiemi, tak zw. drzewami mamuty — „Sequoio gigantea", rosnącemi na stokach Sierra-Nevady — przewyższającemi wzrostem eukaliptusy Oceanji. Czy brazylijskie drzewa pobiją ten rekord?

Niezwykłe widowisko

Krwawa bitwa szczurów w pobliżu Pekinu.

W ostatnim czasie prasa **donosiła** stale o krwawych walkach wojny domowej w Chinach. Obecnie donoszą o krwawej walce szczurów, które widocznie pozazdrościły ludziom możności urządzania krwawych walk lub rozagitowane również przez bolszewickie szczury, stoczyli krwawą walkę, której ofiarą padło tysiące szczurów.

Przed paru tygodniami obywatele miasta Halaczi, położonego w pobliżu Pekinu, rozbudzeni zostali z głębokiego snu nieopisanym wprost piskiem szczurów. Gdy o świcie udano się za mury miasta, okazało się, iż ziemia pokryta była tysiącami pomordowanych szczurów rudego i szarego koloru. Widocznie rude gryzonie zamierzały wtargnąć do miasta, czemu kategorycznie postanowili sprzeciwić się ich pobratymcy o szarej sierści. — Obie armje walczyły z niesłychaną zaciekłością w ciągu kilku godzin, tak, iż okazała się potrzeba sprowadzenia aż 8-iu wielkich wozów, by uprzątnąć trupy z pobojowiska i pogrzebać je w odpowiedniej odległości od miasta, a to celem zapobieżenia ewentualnej zarazie. Po kilku dniach odbyło się nowe starcie, jeszcze zacieklejsze, krwawsze i większe — była to rozstrzygająca bitwa, w której zwycięstwo uzyskali dumni najeźdźcy, szare bowiem szczury zostały formalnie wytępione. Szczegół charakterystyczny: przeciwnicy walczyli z taką furją i zapamiętaniem, że nie zwracali wcale uwagi na tłumy mieszkańców, przyglądających się temu jedynemu w swoim rodzaju widowisku.

Życie gospodarcze

Komisja ankietowa

o kwestji mieszkaniowej w Polsce.

Jednem z najbardziej palących zagadnień społecznych, wymagających dużego wysiłku ze strony rządu i społeczeństwa jest kwestja mieszkaniowa w Polsce, która w świetle cyfr ogłoszonego ostatnio sprawozdania Komisji Ankietowej przybrała rozmiary klęski społecznej. Ogromna część ludności w Polsce mieszka w warunkach poza wszelką hygjeną, skoro uwzględni się, że dominując. typem mieszkania w miastach polskich jest mieszkanie jednoizbowe, będące równocześnie kuchnią i izbą mieszkalną, a często i warsztatem pracy. Ten typ mieszkania stanowi przeszło 39 procent istniejących mieszkań, a w Łodzi stosunek ten dochodzi do 59,7 proc. Dwuizbowe mieszkania (pokój i kuchnia) stanowią w miastach 30 procent. Obie te kategorje mieszkań najmniejszych stanowią łącznie dwie trzecie mieszkań w miastach polskich. Warunki higjeniczne są w nich oczywiście bez porównania gorsze, niż w mieszkaniach większych, są to bowiem przeważnie pomieszczenia oficynowe, pozbawione światła i należytego dostępu powietrza. Np. w Warszawie istnieje 2652 mieszkań (1.23 proc.) zupełnie pozbawionych światła, 11.756 (5.69 proc.) wilgotnych, a 4685 (2,4 proc.) jednocześnie wilgotnych i ciemnych. Zaledwie 3 proc. lokali jednoizbowych posiada przedpokój, a niecałe 2 proc. ustęp.

Jedynie województwa zachodnie: Poznańskie i Pomorskie — przedstawiają warunki mieszkaniowe znacznie powyżej średnich, panujących w Polsce. W Poznaniu mieszkania jednoizbowe stanowią 10,7 proc., dwuizbowe 25,7 proc., trzyizbowe 26,5 proc., a czteroizbowe 37 proc.

W Krakowie jednoizbowe mieszkania stanowią 38,8 proc., dwuizbowe 27,8 proc., trzyizbowe 14,6 procent. Kraków w swych starych domach posiada więcej niż Warszawa mieszkań suterenowych.

Lwów, który ma nieco mniej niż Kraków mieszkań najdrobniejszych, podobnie jak inne większe miasta polskie, dusi się w powojennej ciasnocie. Lwów posiada jeszcze więcej niż Kraków mieszkań suterenowych, bo 7 proc. Podnajem mieszkań najmniejszych jest w Krakowie i Lwowie zjawiskiem jeszcze częstszem, niż w Warszawie, co oczywiście najjaskrawiej świadczy o patalogji stosunków mieszkaniowych.

Nie podajemy tu szczegółowych cyfr z innych miast polskich, w których stosunki są podobne, lub jeszcze więcej drastyczne, jak np. w Pabjanicach, gdzie mieszkania jednoizbowe stanowią około 70 procent, a powierzchnia mieszkań jednoizbowych wynosi przeciętnie 20 m kw. Mieszkania takie zajmują rodziny, złożone niejednokrotnie z 9 osób, w około 10 proc. mieszkań skupiają się po 2 i 3 rodziny; zwykle młode małżeństwa mieszkają przy rodzicach z powodu zupełnego braku lokali. Na Górnym Śląsku w korzystniejszych warunkach znajdują się robotnicy, mieszkający w kolonjach fabrycznych, niż w domach czynszowych.

W tych pierwszych bowiem większość stanowią mieszkania o 1 ym lub 2 pokojach z kuchnią.

Grozę sytuacji powiększa fakt, że mieszkania małe w naszych miastach są przeludnione.

15 proc. ludności miejskiej, razem miljon osób, mieszka powyżej 5 osób w izbie, zaś 38.000 osób powyżej 9 osób w jednej izbie.

Współżycie 2—3 lub więcej rodzin w jednem mieszkaniu, mających do dyspozycji jeden trzon kuchenny (i to nie zawsze) stało się rzeczą zwykłą dla znacznej części ludności miejskiej. Współżycie kilku rodzin w jednem mieszkaniu nie jest bynajmniej rezultatem podziału mieszkań zbyt wielkich, ale koniecznością conajmniej dla około 145.000 rodzin, użytkujących wspólnie mieszkanie jedno- i dwuizbowe.

Z tego wyprowadzić można teoretyczne obliczenie braku mieszkań i corocznie wzrastającego ich niedoboru.

Jeżeli uznać za właściwy wskaźnik braku mieszkań ilość mieszkań brakujących dla pomieszczenia każdego gospodarstwa w oddzielnem mieszkaniu na 1000 mieszkańców, to promil ten wyniesie dla miast polskich średnich około 27.

Działalność budowlana stoi dotychczas niestety daleko w tyle poza skalą minimalnego choćby zapotrzebowania.

Baczność właściciele rachunków czekowych w P. K. O.

Stare przekazy i czeki ważne tylko do 20 bm.

Warszawa, 12. 4. (Pat.) P.K.O. wprowadziła z początkiem r. b. nowy typ czeków kasowych i przekazów. Termin przyjmowania w Kasach P. K. O. czeków dawnego typu upływa z dniem 20. 4. bm. i nie zostanie przedłużony. Do tego czasu winni przeto właściciele rachunków czekowych P. K. O. zaopatrzeć się w czeki nowego wzoru.

Przemysłowiec finlandzki

o położeniu gospodarczem Polski.

Dyrektor Jaakko Kahma, który niedawno bawił w Polsce, jako delegat przemysłu fińskiego, celem zapoznania się z położeniem ekonomicznem kraju, — opublikował po swoim powrocie do Finlandji szereg artykułów, przedstawiających stan gospodarczy Polski. Podajemy tu w streszczeniu wywody dyr. Kahmy, ogłoszone w „Hufwudstatsbladet“.

Położenie ekonomiczne Polski przedstawia się w ogólnym zarysie bardzo interesująco — a wyrażenie „gospodarka polska“ traci coraz bardziej swoją rację bytu... może nawet już w zupełności zostało wyrugowane. Zasady koordynacji i odbudowy opanowały całokształt życia i doprowadzają do stabilizacji tak w dziedzinie ekonomicznej, jak i w innych sferach życia państwowego.

Główną uwagę poświęca dyr. Kahma życiu finansowemu Polski, przyczem podkreśla solidny charakter działalności Banku Polskiego. Wielka nadwyżka budżetu państwowego i stabilizacja waluty spowodowały obecny, pomyślny stan rzeczy.

Bardzo zadawalającym jest fakt, że we wszystkich dziedzinach produkcji znać wzmożoną działalność. Pomimo, że w latach wojny uległa zniszczeniu ¼ gospodarstw ziemskich, jednak osiągnęła produkcja rolnicza w ubiegłym roku granice przedwojenne.

Takie intensywne wzmożenie produkcji widać również w przemyśle, głównie zaś w górnictwie, a to od ubiegłego roku, kiedy się rozpoczęła stabilizacja waluty; np. wzrosła produkcja żelaza i stali od 20—50 proc., a w porównaniu z r. 1926-ym o 90%. Wszystko to przyczynia się naturalnie do zwiększenia dobrobytu kraju. Obecnie przeżywa Polska dopiero początek okresu rozwoju. To też w wielu dziedzinach są jeszcze pewne luki. I tak np. zwraca uwagę dyr. Kahma na niedostateczność kredytów.

Wielki brak kapitałów przeszkadza np. nawiązaniu stosunków handlowych z państwem tak ubogiem w kapitały, jak Finlandja. Import polski wyzyskuje coraz więcej zagraniczne kredyty, które przy większych transakcjach dochodzą do 6-ciu miesięcy.

Finlandja — zaznacza dyr. Kahma — ma tylko częściowo możliwości zwiększenia swego eksportu na rynku polskim, ale o masowym eksporcie niema chwilowo mowy. Eksport fiński do Polski może objąć mniejsze artykuły transportowe i rolnicze. Dyrektor Kahma wyraża nadzieję, że Polska przyjmie z zadowoleniem towary fińskie na swym rynku. I w tym celu zamierza przedstawiciel Związku Przemysłowców Fińskich wkrótce znowu przyjechać do Polski dla nawiązania z tutejszemi sferami przemysłowemi stosunków handlowych.

Swiadczenia od lokali

jedno i dwuizbowych.

Lokale jedno- i dwuizbowe opłacają następujące świadczenia określone przez artykuł 7-my ustawy:

a) za opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów, a w miejscowościach nieposiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, tudzież w domach z takiemi urządzeniami nie połączonych, za dostarczenie przez właściciela wody do urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i asenizacyjnych oraz za wywóz nieczystości kloacznych;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy i podobnych pomieszczeń, wreszcie za wywóz śmieci;

c) za wydatki na wynagrodznie dozorcy domu, jednak bez wliczania w nie wartości dostarczonego dozorcy domu mieszkania.

Opłaty za używalność wody i kanałów — wymienione pod literą A — ustają z chwilą gdy komorne osiągnie 75 proc. i obciążają wówczas jedynie właściciela.

Pozostałe opłaty za świadczenia wymienione w punkcie b i c ustają z chwilą, gdy komorne przekroczy 50 proc. podstawowej normy.

Artykuł 7 ustawy głosi, iż właściciele domów obowiązani są wywiesić i stale utrzymywać w bramie domu na widocznem miejscu wykazy z oznaczeniem wysokości wymienionych opłat za świadczenia wysokości podstawowego komornego w r. 1914 i komornego bieżącego, oraz sumy, jaka przypada do rozłożenia na poszczególnych lokatorów za świadczenia.

Dzień polski

na targach międzynarodowych w Lille.

Dnia 9 bm. odbył się na targach międzynarodowych w Lille (Francja) dzień polski, urządzony staraniem komitetu targów. Eksponaty w standzie polskim składają się przeważnie z wyrobów ludowej sztuki zdobniczej. Udział Polski w Targach odbywa się pod protektoratem stowarzyszenia „Alliance France - Polonaise“ w północnej Francji. Na uroczystości przybył z Paryża radca ambasady Arciszewski. Po zwiedzeniu Targów odbył się bankiet na kilkaset osób z udziałem przedstawicieli władz francuskich, sfer naukowych, przemysłowo-handlowych, władz miejskich i licznie zebranej kolonji polskiej z konsulem Gawrońskim i członkami konsulatu na czele. Uroczystość nacechowana była wielką serdecznością, która znalazła swój wyraz w licznych przemówieniach, podkreślających polityczne, ekonomiczne i ogólno-kulturalne znaczenie przyjaźni i przymierza polsko-francuskiego. P. radca Arciszewski w przemówieniu swem podkreślił m. i. rolę, jaką odegrali robotnicy polscy przy odbudowie północnej Francji, wspomniał o wzajemnej sympatji, łączącej oddawna oba kraje, zaznaczając, iż w chwili obecnej towary francuskie będą miały zapewniony zbyt w Polsce. Mówca zakończył przemówienie, wyrażając nadzieję, iż Francja weźmie wybitny udział w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu w roku 1929.

Osiem żórawi elektrycznych

dla portu w Gdyni.

Dn. 28 ub. m. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, podpisał ze stocznią gdańską umowę na wykonanie 8 sztuk elektrycznych żórawi portowych dla portu w Gdyni.

Wszystkie zamówione żórawie będą najnowszej konstrukcji, typu wypadkowego o zmiennym wysięgu, t. zw. Wippkrany.

Tego rodzaju konstrukcja, zapewnia żórawiom ekonomiczną eksplotację oraz małe zużycie mechanizmów, gdyż przy zmianie wysięgu silnik do podnoszenia i mechanizm podnoszący nie pracują.

Dwa z pośród zamówionych żórawi będą miały portale o szerokości wewnętrznej jednego toru kolejowego, pozostałe sześć będą wykonane z wewnętrznem przejściem dla trzech torów. Dwa żórawie będą posiadały nośność 2 i pół tonn każdy, zaś sześć pozostałych, każdy po 1 i pół tonn.

Wszystkie żórawie są przeznaczone dla przeładunku towarów drobnicowych. Uruchomione będą częściowo z końcem roku bieżącego, częściowo zaś z początkiem przyszłego.

Odpowiedzi redakcji

— **Związek Pracowników Kupieckich.** Nie możemy umieszczać sprawozdań z zjazdów, odbytych przed kilku tygodniami, sprawozdań, które już kilkanaście dni temu ukazały się w innych pismach.

Wychowanie fizyczne :-: Sport.

W zdrowem ciele - zdrowy duch.

Kiedyś kroczyliśmy w pierwszym rzędzie pochodu narodów. Niewola i poprzedzający ją okres upadku zepchnęły nas na tyły. Dziś usiłujemy odzyskać stracone miejsce. Musimy tego chcieć, nie chcąc stracić w przyszłości największej zdobyczy lat ostatnich: niepodległości.

Nadeszły czasy wyścigu pracy. O zwycięstwie zadecyduje wola, wiara w własne siły, intelekt i hart duszy, ale także hart ciała. Nie jest rzeczą przypadku, że miejsca przodujące w rodzinie narodów zajmują ludy anglo-saskie, ludy entuzjazmujące się kulturą fizyczną, sportem.

Wychowanie fizyczne jest niemniej ważne od duchowego. Albowiem tylko w zdrowem ciele żywie zdrowy duch. Właściwie pojęty, racjonalnie uprawiany sport daje człowiekowi nietylko siłę mięśni, ale i tak potrzebną radość życia, pogodę ducha i odwagę czynu.

I dlatego postanowiliśmy go propagować najusilniej. Zaczynamy od wezwania: Rzućmy w godzinach wolnych od zajęć zawodowych zatęchłe biura, ciasne mieszkania, dymne kawiarnie; biegnijmy w stronę boisk, lasów, pól, wód, kąpmy się w blaskach wiosennego słońca, czerpmy zeń siły, zdrowie i nowe życie. Nowe życie dla siebie i Polski.

(z.)

Kto będzie mistrzem Ligi?

Już trzy tygodnie trwają rozgrywki o mistrzostwo Ligi Polsk. Związku Piłki Nożnej. Po przezwyciężeniu i usunięciu zeszłorocznych trudności, jakie powstały skutkiem rozłamu w P.Z.P.N., piętnaście najlepszych drużyn Polski stanęło świadomie i odważnie do zawodów o zaszczytny i odpowiedzialny tytuł mistrza Ligi a temsamem Polski.

Kto zwycięży? Kto wydobędzie z siebie maximum energji, ambicji i poświęcenia? Kto zostanie mistrzem Polski? Oto pytanie, które absorbuje poważnie całą opinję sportową kraju, liczne rzesze sportowców i jeszcze liczniejsze tłumy publiczności sportowej.

I chociaż z rozmaitych innych, mniej lub więcej słusznych powodów, społeczeństwo nasze dziś już się tak nie interesuje piłką nożną, jak to bywało w latach zwłaszcza 1920—25, tem niemniej — zawody ligowe budzą zawsze powszechne zainteresowanie.

I słusznie. Gdyż mimo wszystko nie trzeba zapominać o tem, że u nas w Polsce piłka nożna stała się właśnie tą dziedziną sportu, która pierwsza wprowadziła imię Polski na międzynarodową arenę sportową, która wychowywała przez lat kilkanaście setki pierwszorzędnych sportowców, która stała się przykładem, bodźcem a poniekąd nawet i rodzicielka innych gałęzi sportu.

Po ostatnich zawodach tabela rozgrywek o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco:

1) **Wisła** (Kraków) — gier 3, punktów 6, stosunek bramek 10:0.
2) **I. FC** (Katowice) — gier 3, punktów 5, stosunek bramek 9:2
3) **Polonia** (Warszawa) — gier 3, punktów 5, stosunek bramek 7:3.
4) **Ruch** (Wielkie Hajduki) — gier 5, punktów 5, stosunek bramek 3:9.
5) **Pogoń** (Lwów) — gier 2, punktów 4, stosunek bramek 6:0.
6) **Cracovia** (Kraków) — gier 2, punktów 4, stosunek bramek 9:2.
7) **Ł. K. S.** (Łódź) — gier 4, punktów 3, stosunek bramek 5:5.
8) **Śląsk** (Katowice) — gier 4, punktów 3, stosunek bramek 5:8.
9) **Warta** (Poznań) — gier 1, punktów 2, stosunek bramek 2:1.
10) **Legja** (Warszawa) — gier 2, punktów 2, stosunek bramek 4:4.
11) **Warszawianka** (Warszawa) — gier 2, punktów 2, stosunek bramek 5:6.
12) **Turyści** (Łódź) — gier 4, punktów 1, stosunek bramek 1:6.
13) **T.K.S.** (Toruń) — gier 2, punktów 0, stosunek bramek 3:7.
14) **Hasmonea** (Lwów) — gier 1, punktów 0, stosunek bramek 0:2.
15) **Czarni** (Lwów) — gier 3, punktów 0, stosunek bramek 2:13.

Z powyższego schematu widzimy, że narazie prowadzi Wisła, nie straciwszy ani jednego punktu. Nie straciły również i Pogoń, Cracovia, Warta. Bardzo słabo wyglądają Czarni, którzy w 3 grach, a więc na 6 możliwych do zdobycia punktów nie uzyskały ani jednego, dalej Ruch 5 na 10 i Turyści 1 na 8. Oczywiście wszystko może jeszcze ulec radykalnej zmianie.

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące mecze: Ruch—Polonia, Turyści—Warta, Cracovia—Śląsk, Czarni—I.F.C., Legja—Pogoń, T.K.S.—Wisła. Pierwsze wymienione są te drużyny, na których boisku odbędą się spotkania.

Mniejwięcej w połowie czerwca będzie już można jako tako przewidzieć mistrza Polski. Czy będzie nim twarda Wisła, czy ambitna, tajemnicza, czterokrotna mistrzyni Polski — Pogoń, czy opromieniona triumfami w Niemczech Warta, czy też usunięta ostatnio w cień ale niemniej groźna Cracovia — zobaczymy dopiero na jesień. W każdym razie, którakolwiek z drużyn zostanie mistrzem, zdobędzie godność tą bezsprzecznie zasłużenie, gdyż obecny system rozgrywek o mistrzostwo daje pełną gwarancję sprawiedliwości i prawdy. **-j. k. -**

Regaty na Atlantyku.

Hiszpańskie sfery żeglarskie i wioślarskie zostały niedawno zaalarmowane przygotowaniami amerykańskich potentatów dolarowych do wielkich regat morskich yachtów.

Do tego transoceanicznego raidu staje kilkunastu najbardziej znanych miljonerów „Nowego Świata". Mają oni na swoich yachtach przebyć ocean Atlantycki, kierując się do Sentaderu.

Regaty odbędą się pod protektoratem króla hiszpańskiego.

Regaty te zostaną zorganizowane po wojnie, po raz pierwszy.

Przed wojną odbyły się jeden raz. Yachty o wielkim tonnażu opuszczą port Nowego Jorku dnia 7 lipca. Mniejsze statki wyjadą już dnia 30 czerwca, aby przybyć równocześnie razem z wielkimi do Sentaderu. Ludność tego miasta przygotowuje podobno entuzjastyczne przyjęcie „sportowcom" amerykańskim, gdyż w uroczystości mają wziąć udział tylko ci miljonerzy, którzy „pracują w sporcie" czynnie już od wielu lat.

Podczas przybycia eskadry yachtów, na tarasie pałacu królewskiego w Sentaderze oczekiwać będzie na przyjęcie gości cała rodzina królewska w komplecie, a okręty hiszpańskie przywitają amerykanów salwami armatniemi.

Jak widzimy z tego programu przyjęcia, „demokratycznym" miljonerom amerykańskim uśmiecha się ceremonjał królewskiego przyjęcia przez Alfonsa XIII.

Program zawodów w dniu 3-go maja 1928 r.

Komisja Sportowa M. K. W. F. i P. W. na swem posiedzeniu w dniu 2 bm. uchwaliła następujący program zawodów w dniu 3-go maja br.:

W środę dnia 2-go maja odbędą się przedboje na boisku miejskiem; o godzinie 8.30 wieczorem Akademja w Tivoli, połączona z pokazami gimnastycznemi (lekcje Bukłu), wykona Sokół Grudziądz I., boks pokazowy, dwie pary oraz szermierkę okaże Tow. Sport. Olympia, następnie odczyt p. prof. Murawskiego.

Zawody pań: Biegi 60, 100 oraz 4×75 mtr. Rzuty dyskiem i kulą oraz skok w dal. Rozgrywka siatkówki: Sokół żeński i gimnazjum żeńskie.

Zawody panów: Biegi 100, 200, 800, 1500 i 3000 mtr., 110 mtr. przez płotki oraz 4×100 mtr. Rzuty: oszczep, dysk i kula. Skoki zwyż w dal i o tyczce.

Dla młodzieży poniżej lat 18-tu 100, 4×100 i 800 mtr. Rozgrywki palant: Gimnazjum mat-przyrod.—Szkoła im Marcinkowskiego.

Piłka nożna ewentl. T. S. Olympia — Reprezentacja Garnizonu.

Wyścigi kolarskie na 20 klm. Udział biorą tylko stowarzyszeni.

Wpisowe od każdej konkurencji 20 groszy, od sztafety 1.— zł.

Zgłoszenia należy kierować do p. Czerniaka ul. Mickiewicza do dnia 24-go b. m.

Sędzia główny: p. Dostatni; naczelnik zawodów: p. prof. Murawski; kierownik skoków: p. prof. Odyja; kierownik biegów: p. Krakowski.

Komunikaty T. G. Sokół.

KOMUNIKAT 3.

Przypominam, że zgłoszenie zawodników na zawody okręgowe (na przyrządach strzeleckich i w biegu na przełaj) należy w myśl komunikatu nr. 2 z dnia 17 lutego przesłać do dn. 15 kwietnia na ręce drh. Banaszaka, ul. Mickiewicza nr. 4.

Zawodnicy sprzętowcy zgłoszą się w dniu 22 kwietnia o godz. 10-ej w sali gimnastycznej gimnazjum matematyczno-przyrodniczego ul. Sienkiewicza.

Zawodnicy do strzelania o godz. 9.30 na dziedzińcu koszar 64 p. p. ul. Lipowa po odbiór karabinów i amunicji.

Lekkoatleci zaś o godz. 14.30 w szatni Sokoła I. na boisku miejskiem. — Gremjalny udział w zawodach konieczny.

Po zawodach rozdanie nagród przed szatnią Sokoła I. Czołem!

Sekretarz Okręgu III.

*

DO ZARZĄDÓW GNIAZD SOKOLICH NA TERENIE GRUDZIĄDZA.

W niedzielę, dn. 15 bm., obchodzi nasz czcigodny ks. prałat **Dembek** — dziekan, proboszcz grudziądzki, — swój 25-letni jubileusz kapłański. Jako wybitnemu działaczowi społeczno-narodowemu a gorącemu patrjocie należy mu się cześć, uznanie i poważanie od całego społeczeństwa.

My Sokoli, wierni naszej tradycji, jako gorliwi katolicy, szczególnie chcemy uczcić ten właśnie dzień czcigodnego Jubilata. Dlatego wzywamy Szan. Zarządy Gniazd Sokolich na terenie naszego grodu i wszystkich z osobna Sokołów, aby stawili się w komplecie w Tivoli o godz. 15-tej celem wzięcia udziału w uroczystej akademji. Strój uroczystościowy lub polowy t. zn. conajmniej czapka sokola.

Druhnom Sokoła! Wszystkie oddziały staną w niedzielę dnia 15 bm. w karnym szeregu w Tivoli o godz. 15-tej pod sztandarem gniazda I-go. Czołem!

Zarząd Okręgu III. Dzieln. Pomorsk. Zw. Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce

(—) Al. Szubrych (—) P. Bączyński
sekretarz. naczelnik.
(—) Al. Kamrowski, prezes.

*

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MŁODZIEŻY SOKOLEJ.

Dnia 15 bm., tj. w niedzielę o godzinie 14-ej odbędą się zawody lekkoatletyczne młodzieży sokolej Sokoła Grudziądz I. Zbiórka wszystkich zawodników o godz. 13.30 przed szatnią Sokoła na boisku miejskiem. Konkurencje: 100 mtr., 400 mtr., skok w zwyż, skok w dal, rzut dyskiem, kulą i oszczepem. Czołem! Zarząd.

*

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE „SOKOŁA" GRUDZIĄDZKIEGO.

odbywają się co wtorek i piątek od godz. 17-tej do 19-tej oraz w niedzielę od godz. 15-tej do 18-tej na stadjonie miejskim. Tamże przyjmowanie nowych członków.

Komunikaty T. S. Olympia.

WYCIECZKA KOLARSKA DO RADZYNA.

W niedzielę, dnia 15 bm. urządza sekcja kolarska Olympji pierwszą oficjalną wycieczkę i to do Radzyna.

Program wycieczki jest następujący: Zbiórka uczestników o godz. pół do 8-mej rano przed hotelem Centralnym. Wymarsz o godz. 8-ej. Przypuszczalny przyjazd do Radzyna o godz. 9.30. Krótki wypoczynek, poczem wszyscy uczestnicy wycieczki udadzą się do kościoła na mszę św. Po mszy św. obiad. Wymarsz w drogę powrotną o godz. 15-ej; przypuszczalny przyjazd do Grudziądza o godz. 17-ej.

Na powyższą wycieczkę sekcja kolarska zaprasza uprzejmie członków wszystkich sekcyj Olympji. Także sympatycy z bratnich towarzystw i miestowarzyszeni są mile widziani.

Nie wątpimy, że udział będzie gremjalny i wszyscy miłośnicy sportu zadokumentują swoją sympatję dla sekcji, która dla propagandy kolarstwa położyła już duże zasługi.

Rozmaitości sportowe.

Do Warszawy przybył trener pływacki, zaangażowany przez Polski Związek Pływacki. Jest to belgijczyk, znany pływak Coppeters. Trener wyjeżdża do Katowic, gdzie 15 bm. rozpoczyna się pływacki przedolimpijski obóz z udziałem czołowych pływaków i pływaczek z całego kraju.

*

Znany sędzia piłkarski p. Obrubański z Krakowa, został zaproszony przez Węgierski Związek Piłkarski na prowadzenie meczu Bratislava — Budapeszt w Bratislavie, w dniu 15-o kwietnia br.

*

Dawny trener Pogoni, wiedeńczyk Fischer, powrócił znów do Lwowa i objął nanowo trening Pogoni.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Piątek, Hermenegildzie.
Jutro: Sobota, Tyburcjuszowi.
Wschód słońca godz. 4 m. 44.
Zach. godz. 6 m. 30.
Wschód księżyca godz. 3 m. 16.
Zachód 11 m. 0.

— **MUZEUM** ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz 12—2; w niedzielę i święta od godz. 11—1.

— **BIBLJOTEKA** ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dnie powszednie od godz. 5—7.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **BIBLJOTEKA** ulica Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8.

— **BIBLJOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK przy Lidze Morskiej i Rzecznej**, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 5—7.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2 do 4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU.** Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godz. 16—18-tej. w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej 1, (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLJOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej dla członków bezpłatnie.

— **PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.:** Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cośkolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego“ — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28“. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Bibljoteka P.T.K.)

Zabawa taneczna na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

W sobotę, dn. 21 kwietnia br., w górnej sali „Wielkopolanki“ odbędzie się zabawa taneczna, połączona z koncertem orkiestry wojskowej. Dochód z zabawy przeznaczony na cele oświatowe wśród żołnierzy polskich. Bliższe szczegóły o tej interesującej zabawie podamy w numerach następnych „Gońca Nadwiślańskiego“.

Na rzecz orkiestry dętej S. M. P.

przy Farze złożyli w dalszym ciągu pp.: członkowie Tow. śpiewu „Echo“ na ręce swego prezesa p. Wachowiaka 65 zł; poseł Edmund Baranowski 10 zł; firma Hipolit Kotliński 10 zł.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiary, gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:
ks. Malinowski, patr. Cz. Dorau, pr. Red. Rakowski, senjor czł. hon.

Honorowa odznaka frontu Pomorskiego.

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wojskowych dnia 10. XII. 1925 r. (Dz. Rozk. Wojsk. 39/25 poz. 382). Odznakę powyższą mają prawo nosić ci wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się swoją pracą w organizacjach jak: Straż Obywatelska i t. p., do przyłączenia Ziemi Pomorskiej do Polski, lub też pełnili czynną służbę w oddziałach wojskowych, które zajmowały Pomorze w 1920 roku. Zgłoszenia umotywowane należy nadsyłać do Komisji odznaki pod adresem: Komisja Odznaki Honorowej Frontu Pomorskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10. Cena odznaki wraz z legitymacją zł. 6.00, przesyłka polecona 90 groszy. Wysyła się także za zaliczeniem pocztowem. Do listów z zapytaniami należy dołączyć znaczek pocztowy za 25 groszy, listy bez znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

Eksperyment na falach krótkich.

Świąteczna doświadczalna audycja krótkofalowa stacji radjofonicznej p. E. Jurkiewicza wypadła pod każdym względem dodatnio. Przy niklej energji, wypromieniowanej przez antenę osiągnięta została siła głośnikowa w odbiornikach nietylko w Grudziądzu, lecz i w Chełmnie i innych okolicznych miejscowościach. Przy prymitywnym, amatorskim mikrofonie modulacja głosu prelegenta jak i śpiewaczki była w niektórych odbiornikach nawet bardzo dobra.

Usłyszeliśmy przez radjo również wiadomość o walnem zebraniu Radjoklubu grudziądzkiego, które odbędzie się w sobotę dn. 21 kwietnia o godz. 19,30 w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego z retransmisją, przemówienia i z prelekcją o najlepszym i najtańszym radjoodbiorniku.

Zwracamy się do wszystkich radjoamatorów z prośbą o zapisywanie się na członków Radjoklubu w poradni, plac 23 Stycznia nr. 23, Standart-Radjo.

P. Kriedte nie umarł.

Wiadomość o zgonie właściciela księgarni p. Kriedte okazała się niezgodną z prawdą. Redakcja została wprowadzona w błąd przez niesumiennych informatorów.

Konferencja św. Wincentego a Paulo w M. Tarpnie

składa serdeczne podziękowanie W. P. Piekarzom za łaskawe ofiarowanie 1 i pół centnara pszennej mąki, z której p. Kiełbasa wypiekł takie śliczne strucle; umożliwiło to nam zaopatrzyć najbiedniejszych w pieczywo.

Również serdeczne podziękowanie składamy W. P. Timpernagel'owi, dyrektorowi Browaru Kuntersztyn, W. P. Wojciechowskiemu, dyrektorowi Banku Powiatowego, W. P. Jarzyńskiej, W. P. Bielkowskiej i wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do zrealizowania „Święconego“ dla naszych biednych.

Ofiarowali: Cech Piekarzy 1 i pół ctr. pszennej mąki, Browar Kuntersztyn 50 zł., p. Wojciechowski 10 zł., p. Jarzyńska 10 funtów kiełbasy i 2 funty słoniny, p. Bielkowska 5 mendli jaj, p. Glinkowa 3 zł., p. Jakubowska 3 zł., p. Grabowska 2 zł., p. Swaczyńska 2 zł., pewna pani 1 funt cukru, 1 funt wieprzowiny, 1 funt kiełbasy i inne rzeczy.

Kolekta w kościele i przed kościołem przyniosła 127.50 zł.

Posiedzenie Zarządu Bractwa Strzeleckiego,

które odbyło się dnia 11 bm. w Strzelnicy, postanowiło, iż pierwsze strzelanie odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 2-giej popoł.

Również uchwalono brać udział w uroczystościach 25-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Dembka.

Omówiono też szczegółowy program strzelania o godność króla kurkowego i majowego, które odbędzie się w bieżącym roku w dniu 3 maja. Postanowiono, że od przyszłego króla rządać się będzie nietylko korzystania z praw, ale i wypełnienia obowiązków statutem przewidzianych.

Na zjazd delegatów wybrano pp. mec. Szychowskiego, Peikerta, Polleya i Wawrzyniaka. Również uchwalono wytyczne, któremi delegaci mają się kierować.

Przedyskutowano w zarysach program uroczystości 575-letniej rocznicy, którą Bractwo w dniach od 3 do 5 czerwca obchodzi. W kierunku tym Zarząd dużo czyni wysiłków i jest nadzieja, że jubileusz ten wypadnie wspaniale.

Po skreśleniu kilku członków, którzy już od dłuższego czasu zalegają z składkami, załatwiono jeszcze kilka spraw bieżących i prezes p. Peikert zamknął posiedzenie.

Święcone dla ubogich w M. Tarpnie.

Staraniem Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w M. Tarpnie odbyło się w Wielki Czwartek rozdawanie święconego w salce przy kościele.

Już od południa zaczęli się schodzić z dalszych wiosek, jak z Kłódki, Parsków, Świerkocina. Nowejwsi różni ubodzy, a gdy i z Tarpna przybyli, zapełniła się salka po brzegi.

Przeszło sto par oczu pilnie wpatrywało się w skarby, rozłożone na stołach. A było na co patrzeć. Pomimo dwa kosze jaj, stos kiełbas zapowiadał, że każdy dostanie choć na ząb. A strucle! Śliczne, rumiane, a co najważniejsze — wielkie! Niedawno z pieca wyjęte, aż odurzały zapachem, zapowiadając smak wyborny. Nic też dziwnego, że nikt się nie ośmielił prowadzić rozmowy, zaledwie szeptem mówiono sobie na ucho: „Ale też pachnie!“

I tem pilniej się wpatrywali, bojąc się widocznie, ażeby to piękne zjawisko nagle nie znikło. A może nie ufali tym paniom, które się tam koło stołu krzątały, przybierając wszystko zielenią.

Z największą niecierpliwością oczekiwano momentu, kiedy dostaną do rąk te wszystkie dobre rzeczy.

Ks. Kuratus Bleriqu w pięknych i gorących słowach zwrócił się do ubogich, zalecając im za serce płacić sercem, żeby się gorąco modlili za tymi, którzy nie skąpią ofiar dla nich. W końcu ks. Kuratus dziękował pa-

Zjazd Okręgowy Tow. Powst. i Woj. w Grudziądzu.

W niedzielę dn. 25 marca br. odbył się w Domu Towarzystw w Grudziądzu doroczny walny zjazd delegatów Towarzystwa Powstańców i Wojaków Okręgu Grudziądzkiego, obejmującego powiaty: grudziądzki, chełmiński i świecki, jednoczącego 104 Towarzystwa dobrze się rozwijające, a stanowiące 3 obwody. Delegatów stawiło się przeszło 100, aby wysłuchać sprawozdań członków Zarządu Okręgowego z rocznej ich pracy, oraz uchwalić program na następny okres. Przybycie licznych delegatów świadczy o ruchliwości wszystkich placówek Powstańców i Wojaków.

Punktualnie o godz. 9.30 otworzył Zjazd prezes okręgowy druh kpt. rez. Goga, który przywitał licznych delegatów i przedstawicieli władzy wojskowej pp.: majora Kępińskiego (kom. rejonu P.W.); kpt. Niewiakowskiego (kom. obw. P.W.) i por. Koprowiaka (kom. pow. P.W.).

Marszałkiem zjazdu wybrano prezesa obwodu chełmińskiego drh. kpt. rez. Hądzlika z Chełmna, a do prowadzenia protokółu zjazdu powołano drh. Graczyka, członka zarządu obwodowego w Grudziądzu. Drh. marszałek wyraża na wstępie zadowolenie z przybycia tak wielkiej liczby delegatów i wita przybyłego w międzyczasie wiceprezydenta miasta Grudziądza p. Krobskiego. P. wiceprezydent imieniem miasta życzy zjazdowi pomyślnych obrad.

Obszerny protokół z ostatniego zjazdu ogregowego, który się odbył w marcu 1927 r. odczytał sekr. okr. druh Andrzejewski, poczem prezes okręgowy drh. Goga ogłosił najlepszych strzelców z roku 1927 r. i wydał im dyplomy.

Stosownie do programu zjazdu — przystąpiono do sprawozdań zarządu okręgowego, które szczegółowo zdali poszczególni członkowie zarządu okr.

Druh prezes Goga, będący zarazem prezesem Zw. Powst. i Woj. na terenie D.O.K. VIII, wykazał w swem sprawozdaniu, iż organizacja nasza zatacza coraz szersze kręgi i rozwija się bardzo pomyślnie. W szeregach naszych panuje karność i zrozumienie ważności propagowania pracy twórczej dla dobra organizacji i Ojczyzny.

Sekretarz druh Andrzejewski w swojem sprawozdaniu zapoznał delegatów z działalnością sekretarjatu w roku ubiegłym.

Skarbnik okr. druh inż. Domański przedstawił stan finansowy okręgu, wyrażając przy końcu sprawozdania serdeczną prośbę nadsyłania do kasy okręgowej regularnie składek należących się statutowo okręgowi.

Sprawozdanie z działalności komendanta okr. wygłosił druh prezes Goga (gdyż od kilku miesięcy nie było to stanowisko obsadzone).

Referent oświatowy okręgowy drh. Tad. Ziółkowski, zajmując równocześnie stanowisko naczelnego redaktora Strażnicy Bałtyckiej, wykazał w sprawozdaniu swem, że dostarczył Towarzystwom książek dla bibljotek i licznych referatów, oraz dyspozycji oświatowych. Przystępując do sprawozdania z działalności Strażnicy Bałtyckiej, druh Ziółkowski podał do wiadomości zebranych statystykę abonowanych przez Towarzystwa egzemplarzy Strażnicy, przyczem stwierdzono, że towarzystwa okręgu na ogół popierały swój organ intensywnie obnując większą ilość egzemplarzy.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali liczni delegaci, uznając pracę wszystkich członków zarządu okręgowego, którym za ich trudy, podziękowano powstaniem z miejsc.

W dalszym ciągu obrad uzupełniono zarząd okręgowy, którego skład jest następujący: prezes kpt. rez. Józef Goga, Grudziądz; I. wiceprezes kapitan rez. Hądzlik, Chełmno; II. wiceprezes Emanuel Doleżych, Grudziądz; sekretarz Jan Andrzejewski, Grudziądz; skarbnik inż. K. Domański, Grudziądz; komendant por. rez. Al. Betyna, Grudziądz; zast. kom. por. rez. Kolańczyk, Jeżewo; ref. ośw. T. Ziółkowski, Grudziądz; członkowie: kpt. rez. Chełmicki, Szonowo; por. rez. Donarski, Świecie; Edmund Baranowski, Grudziądz. Adjutanta kooptuje prezes okręgowy.

Po dokonaniu wyboru 13 delegatów na zjazd związkowy, przemówił p. major Kępiński o współpracy z wojskiem — poczem marszałek zjazdu zakończył obrady o godz. 14-tej okrzykiem na cześć armji polskiej.

Na koniec odśpiewano Rotę.

Przebieg zjazdu nacechowany harmonją, wykazał, że Związek Powstańców i Wojaków spełnia sumiennie swoje posłannictwo dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

niom z Konferencji za pracę, łącząc słowa uznania.

W końcu panie rozdzieliły Dary Boże między tak licznie zebranych ubogich, którzy dziękując i błogosławiąc tych, którzy datkami swymi przyczynili się do zapewnienia im święconego, z radością wracali do domów.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Lutnia.** Lekcja chóru dziś w piątek 13 bm. punktualnie o godz. 8 wieczorem w gimn. żeńsk. O liczne przybycie Szan. członków prosi

Zarząd.

(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Podajemy do wiadomości, że miesięczne zebranie członków odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Zaś w niedzielę, dnia 15 bm. popołudniu punktualnie o godz. 2 odbędzie się ostre strzelanie ćwiczebne na strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej. O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

(rt) **Nadzwyczajne walne zebranie Żeńsk. Tow. Gimn. Sokół** odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 kwietnia br. w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego punktualnie o godz. 7-mej wieczorem. Na porządku obrad: wybór prezeski i wiceprezeski oraz referat przewodniczącej Związkowego Wydziału Sokolic z Warszawy. — Wobec tak ważnych spraw, jakie są na porządku obrad, prosi się wszystkie druhny, o kompletne i punktualne stawienie się. W razie nie stawienia się połowy członkiń, odbędzie się o godz. 7.30 drugie zebranie, na którem wszelkie uchwały będą prawomocne.

Zarząd.

(rt) **Sekcja bokserska Tow. Sport. Olympia.** Treningi bokserskie pod fachowem kierownictwem p. por. Koprowskiego, odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19.30 na górnej sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki 8. Zgłoszenia na członków przyjmuje się podczas treningów.

Sadlowski, kier. sekcji.

(rt) **P. T. K.** Dnia 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy Zjazd delegatów oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Oddział Grudziądzki urządza wycieczkę do Bydgoszczy celem wzięcia udziału w zwiedzeniu miasta wspólnie z delegatami Zjazdu.

Wyjazd w niedzielę o godz. 7-mej rano. Informacji zasięgnąć można w piątek dnia 13 bm. w godz. 19—20 w Poradni wycieczkowej P. T. K. — Muzeum, ul. Lipowa 28. parter.

Zarząd P. T. K.

Trybuna publiczna.

(Za dział ten redakcja przyjmuje tylko odpowiedzialność prawną.)

Hasło „swój do swego" obowiązuje wszystkich.

Przestrzeganiu w minionych latach hasła „swój do swego" zawdzięcza społeczeństwo polskie na Ziemiach Zachodnich swoją wyższość gospodarczą nad innemi dzielnicami Polski. Niestety, od paru lat i u nas coraz częściej zapomina się o tem wzniosłem haśle. A zapomina o tem nie tylko kupująca publiczność, lecz także część kupiectwa polskiego.

Stwierdzić mi wypada fakt smutny, że naprzykład niektórzy detaliści grudziądzcy zaopatrują się w potrzebne im towary u hurtowników niemieckich. Byłoby to postępowanie poniekąd zrozumiałem, gdyby u Niemców kupowali taniej niż u Polaków. Ale tak nie jest, ceny są te same, jeżeli nie wyższe. Jak więc tłumaczyć sobie ten objaw?

Panowie, których to dotyczy, przynoszą ujmę i szkodę całemu kupiectwu polskiemu. Bo jakże żądać od społeczeństwa polskiego, by przestrzegało hasło „swój do swego" gdy niektórzy kupcy sami tego hasła nie przestrzegają! Sadzę, że zarówno w interesie polskości jak i kupiectwa, Związek Towarzystw Kupieckich winien się zainteresować tą sprawą i ewentualnie podać nazwiska tych, którzy łamią zasadę solidarności narodowej, pod pręgierz opinji publicznej.

Kupiec.

Strzemięcin runął do Wisły.

15 tys. mtr. kwadr. uległo zagładzie. — Wstrząsający obraz spustoszenia. Cudem ocalona rodzina pp. Rybaczewskich. — Co było powodem katastrofy.

Grudziądz, 13 kwietnia.

U nas to samo, co i gdzieindziej.

W roku 1924-ym, cały świat płakał nad biedną Japonją, która stała się ofiarą strasznego trzęsienia ziemi.

Bogate i ludne miasta, liczne miasteczka, wsie i osady, pola i lasy, góry i doliny — wszystko to, porwane jakąś nadprzyrodzoną siłą, niepojętą wprost w swej potędze i grozie, uległo zniszczeniu i zagładzie.

A potem... Potem coraz to inne katastrofy wstrząsały światem. Wybuchy wulkanów w Ameryce Południowej, we Włoszech, w Hiszpanji, śmiercionośne trąby powietrzne na Florydzie i w Kalifornji, olbrzymie burze morskie, w których ginęły tak mocarne okręty jak „Principessa Mafalda" i tyle, tyle innych ciosów wymierzanych nieubłaganie przez rozszalałe żywioły.

Śmierć zbierała obfite żniwo. Ludzie ginęli tak, jak po jakiejś strasznej zarazie, jak po dżumie lub trądzie, nagle, niespodziewanie, o każdej porze dnia i nocy, ginęli i cicho i wśród rozpaczliwych krzyków...

A w wielu spokojnych, osłoniętych, zabezpieczonych na pozór miejscowościach, ot choćby na ten przykład w takim Grudziądzu, nie zdawano sobie nawet dokładnie sprawy z całego ogromu nieszczęść i klęsk. Nie wyobrażano sobie, czyby wogóle mogło to być możliwem; większość wiadomości uważano za najwyklejszą przesadę, tendencyjne wyolbrzymianie istotnego stanu rzeczy, poprostu za — bujdę.

Bo i cóż. Co nam kiedy naprawdę groziło, co nam kiedy sen spędzało z powiek i oblewało zimnym, śmiertelnym potem? Nic! Błachostkowe wylewy Wisły, parę silniejszych wiaterków, od których z wysiłkiem zawalał się zmurszały płot — no i nic pozatem.

Ale wyroki Boskie są niezbadane. I nam, w tym spokojnym, potulnym, familijnym Grudziądzu — zdarzyło się coś, co wprawdzie rozmiarami i skutkami swymi nie może się równać z trzęsieniem ziemi w Japonji, z wybuchem Wezuwjusza, czy też ze wzruszającą tragedją „Principessy Mafaldy", lub ponurym dramatem łodzi podwodnej „S 4" — niemniej jednak jest groźne, potężne i straszne...

JAK SIĘ TO STAŁO?

Godzina trzecia popołudniu. W redakcji ruch. Nagle odzywa się długi, nerwowy dzwonek telefonu.

— Tu „Goniec Nadwiślański". Kto mówi?

— Magistrat!

— Proszę, o co chodzi.

— Mówi Stołowski. Proszę panów, przed chwilą zawaliła się góra w Strzemięcinie. Położenie bardzo groźne...

W kilka minut później pędzimy samochodem na miejsce wypadku. Począwszy już od koszar wojskowych u wylotu ulicy Chełmińskiej, spotykamy liczne gromadki ludzi, idących spiesznie w kierunku Strzemięcina. Przeważnie młodzież.

Jeszcze chwila i samochód zatrzymuje się. Dalej policja jechać nie pozwala ze względu na niebezpieczeństwo. Idziemy kilkadziesiąt kroków — i nagle stajemy jak wryci. Oczom naszym przedstawia się okropny widok.

Drzewa, krzewy, ziemia, bryły piasku i gliny, kamienie — wszystko to zbite, skotłowane, pomieszane w jedno wielkie kłębowisko. Ani wzrok ani umysł wprost nie mogą objąć i zrozumieć jak i kiedy mogło się to stać. Człowiek patrzy się na to wszystko z obłąkanem przerażeniem, z trwogą, nie mogąc naprawdę przemówić ani słowa. Kilkudziesięcioletnie drzewa, conajmniej dwumetrowej objętości, o bujnem rozgałęzieniu i potwornych konarach — leżą wyrwane, zgięte i połamane jak suche łodygi. Do koła przepaście o głębokości kilku metrów. Żelazobetonowa balustrada, która otaczała dziedziniec restauracyjny, została złamana i odrzucona nad sam brzeg Wisły. W mętnej, pieniącej się wodzie spoczywa kilka drzew. Ogółem zniszczeniu uległo 15 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni. Większa część pagórka, jaki wznosił się po lewej stronie drogi do restauracji, runęła z nieprawdopodobną siłą, niszcząc po drodze wszystko, co tylko jaki taki stawiało opór.

Stało się to wszystko wczoraj, około godziny 2-ej w południe, a trwało zaledwie $1\frac{1}{2}$ minuty.

Możliwość dalszego usuwania względnie obrywania się pagórka istnieje ciągle, zwłaszcza że liczne szczeliny i pęknięcia, które potworzyły się naokoło samego miejsca katastrofy, rozszerzają się z minuty na minutę. Restauracja ocalała cudem. Droga wiodąca do niej znalazła się w dole na dwadzieścia metrów.

CO OPOWIADAJĄ NAOCZNI ŚWIADKOWIE?

P. Zygmunt Rybaczewski, syn właściciela restauracji, wracał w tym czasie do domu z lekcji muzyki.

— Jechałem — opowiada — rowerem wzdłuż brzegu Wisły. Nagle w pewnym momencie zauważyłem, że olbrzymia, stara sosna, stojąca u podnóża pagórka, tuż nad brzegiem rzeki, chwieje się. Ledwiem zdążył ją minąć, kiedy usłyszałem donośny szum i łoskot. Obejrzałem się i zobaczyłem jak cały pagórek wali się z szaloną szybkością w dół. Olbrzymie drzewa padały jak kłosy zboża a za nimi rwała się ziemia całemi masami. —

P. Rybaczewska była bardzo niespokojna o syna, jak również i o męża, który w chwili katastrofy nadjeżdżał samochodem. Na szczęście szofer spostrzegł w porę niebezpieczeństwo i zdołał auto zatrzymać, ocalając w ten sposób siebie i p. R. od niechybnej śmierci.

CZY SĄ OFIARY W LUDZIACH?

Niewiadomo. Ale być może, że na pagórku mogły jakieś dzieci zbierać chrust, lub też mógł ktoś przechodzić dołem, nad brzegiem. P. Rybaczewska, która podczas katastrofy była na tarasie restauracji, nie słyszała wprawdzie żadnych krzyków, ale kto wie, czy ktoś nie zaskoczony i nie mogąc się już ratować nie zginął straszną śmiercią.

W kilka minut po wypadku przybyli na miejsce przedstawiciele władz, m. in. prez. Włodek, decernent radca Baranowski, kom. Klamut, oraz liczni dziennikarze, policja i straż ogniowa. Przedsięwzięto natychmiast wszelkie środki ostrożności.

CO BYŁO POWODEM KATASTROFY.

Domysły i przypuszczenia są różne. Jedni mówią o jakimś źródle podziemnem, drudzy o trzęsieniu ziemi, inni znów powiadają że to Wisła podmyła pagórek. To ostatnie twierdzenie zdaje się być najbardziej zbliżonem do prawdy, gdyż niezaprzeczonem faktem jest, że Wisła aczkolwiek powoli to jednak stale i systematycznie posuwa się ciągle na prawą stronę.

Dzisiejsza noc i zwłaszcza silny wicher jaki trwał przez kilka godzin musiał niewątpliwie spowodować dalszą katastrofę.

Około godziny 1-ej w południe wydamy nadzwyczajny dodatek, w którym znajdą się liczne zdjęcia z miejsca katastrofy, jak również wiadomość o jej ewentualnym postępie.

TORUŃ.

℘ **SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO Koło TORUŃ mieści się w lokalu „Ekspozytury Gońca Nadwiśl.“ w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13.**

℘ **MUZEUM MIEJSKIE** (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-tej.

℘ **KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA** (Wysoka 12. tel. 940), otwarta codzienie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½.

℘ **BIBLJOTEKA T.C.L.** przy ul. Wysokiej 12, parter na lewo, otwarta codziennie z wyjątk. niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15,30—18,30. — Filja na Jakóbskiem przedm. (Lubicka 44, part.) czynna tylko w niedziele od godz. 14—15.

℘ **BIBLJOTEKA WOJSKOWA D. O. K. i BIBLJOTEKA WIEDZY WOJSKOWEJ** (przy ul. Żeglarskiej, obok kasyna garnizonowego) — otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od godz. 15 do 20-tej, czytelnia czasopism od 15—21-ej.

Od dłuższego czasu dochodziły skargi na podejrzany proceder, jaki uprawia się w nocnym lokalu kabaretowym przy ul. Bydgoskiej nr. 12, pod nazwą „Mascotte“. Lokal ten, dostawszy się w niepowołane ręce, miast miejscem zabawy, stał się podejrzaną spelunką, gdzie padają ofiarą różnych nadużyć — ludzie, którzy zazwyczaj w podochoconym stanie nie zdają sobie sprawy, co ich tam spotkać może. W ostatnich dniach wpłynęły do policji doniesienia o kradzieży pieniędzy, które zginęły bawiącym się tam w towarzystwie tamtejszych „artystek“.

Jednemu z panów znanych na bruku toruńskim, który bawił przed kilku dniami w nocy w „Mascotte“ — w towarzystwie jednej z artystek skradziono z portfelu kwotę przeszło 400 zł. Dziś znowu doniesiono policji, że w tych samych okolicznościach w tymże lokalu skradziono jednemu z tutejszych obywateli około 900 zł.

Na tego rodzaju skandaliczne towarzystwo, jakie operuje na gościach w „Mascotte“ — winny władze policyjne zwrócić baczną uwagę, względnie lokal ten zamknąć. Zaś dla tych, którzy szukają zabawy w nocnym kabarecie i w towarzystie „artystek“ niechaj oba te ostatnie wypadki będą przestrogą.

Wystawa prac artysty-malarza

Stanisława Błońskiego p. t.: „Z biegiem Wisły“ w Toruniu. Społeczeństwo nasze ma niezwykłą sposobność oglądnięcia dnia 13, 14 i 15 kwietnia b. r. od godziny 10-tej rano do godziny 6-tej popołudniu. Wystawionych w gmachu Państwowego Gimnazjum Męskiego przy Zauku Prosowym Nr. 13 prac malarskich artysty p. Stanisława Błońskiego. Zbiór obrazów bogaty i widzenia godny. Przypominamy, że wystawa urządzona w Torunia przez p. Błońskiego przed 4 prawie laty w Szkole Wydziałowej, na której widzieliśmy wówczas zabytki z Wołynia, Mazowsza, Ziemi Chełmińskiej i in. miejscowości, cieszyła się wielkiem powodzeniem i zwiedzających było przeszło dwa tysiące dwieście osób. Opłata za wstęp wynosi: dla osób dorosłych zwiedzających pojedyńczo 50 gr., dla wojska, zbiorowych wycieczek i młodzieży po 30 gr. Zbiorowym wycieczkom ponad 20 osób i publiczności zwiedzającej wystawę dnia 15 kwietnia br. o godz. 1 i 3 popołudniu będą dawane objaśnienia.

Kurs obrony przeciwgazowej.

W dniu 12 bm. rozpoczyna się w Toruniu kurs obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez Polski Czerwony Krzyż. Kurs ten obejmować będzie 14 praktycznych ćwiczeń, poprzedzonych popularnymi wykładami fachowców i zakończy się dnia 21 bm., przyczem słuchacze stali otrzymają odpowiednie świadectwa.

Zapisy przyjmować będzie pułk. Dr. Szaad po pierwszym wykładzie.

Wykłady odbywać się będą codziennie z wyjątkiem soboty i niedzieli od godz. 18.30 do godz. 20-tej w sali Świetlicy Szpitala Okręgowego przy ul. Jęczmiennej.

Prace przygotowawcze do Zjazdu Śpiewaczego.

W związku z odbyć się mającym w Zielone Świątki w Toruniu zjazdem chórów śpiewaczych, połączonym z konkursem śpiewaczym, odbyło się w dniu 11 bm. w Dworze Artusa zebranie komisji zjazdowej. Zebraniu przewodniczył prezes „Lutni“ p. radca Makowski. Byli również obecni delegaci wszystkich miejscowych towarzystw śpiewaczych oraz z Podgórza. Na posiedzeniu ustalono skład komitetów honorowego i wykonawczego oraz powołano do życia szereg komisji. W zjeździe weźmie przypuszczalnie udział około 5 tysięcy śpiewaków. Ważniejsze punkty programu transmitowane będą przez „Polskie Radjo“, które zainstaluje na ten czas szereg mikrofonów.

Licytacja wybrakowanych koni wojskowych.

W piątek dnia 13 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Toruniu na placu przed Starostwem powiatowem licytacja wybrakowanych koni wojskowych.

Śnieg.

Po kilkudniowej słonecznej pogodzie nastąpiło znaczne oziębienie się temperatury, oraz zachmurzenie. — Dnia 12 bm. od rana padał w Toruniu deszcz, zaś w godzinach popołudniowych padał śnieg grubymi płatami, które jednak, padając na ziemię, zaraz się rozpuszczały.

Kwiecień — plecień — różne ma kaprysy!

Odroczenie terminu Komisji dla badania pojazdów mechanicznych.

Pomorski Urząd Wojewódzki komunikuje, że Wojewódzka Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminów kierowców, wyznaczona na dzień 16 i 17 kwietnia br. w Toruniu, została odroczona na dzień 21-go kwietnia b. r.

Ponadto wyznaczono terminy urzędowania Komisji w Chojnicach na dzień 14-go, a w Wejherowie na dzień 28-go kwietnia b. r.

Aresztowanie oszusta.

W tych dniach policja toruńska przytrzymała eleganckiego osobnika, którego głównem zajęciem było puszczanie w obieg fałszywych banknotów 500 złotowych. Aresztowany przyznał się do puszczenia już w obieg na terenie całego Państwa 15-tu takich falsyfikatów.

Ostatnio, oszust ten operował na nieświadomości ludzkiej w Bydgoszczy, gdzie w jednym z pierwszorzędnych magazynów konfekcji męskiej zaopatrzył się w letni płaszcz, pijamę, rękawiczki i t. p., a płacąc fałszywym banknotem 500 złotowym, otrzymał ponadto jeszcze kilkadziesiąt złotych reszty. Kupiec ów dopiero po wysłaniu pieniędzy do Banku, gdzie banknot rozpoznano jako fałszywy — przekonał się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta.

Kronika policyjna.

Malcan Anna, zam. w Grębocinie pow. Toruń, zgłosiła kradzież 50 klg. koniczyny wart. 140 zł. z woza w ul. św. Ducha. Kradzież tę wykryto — sprawcami byli W A. i S. M. z Torunia. Koniczynę zwrócono poszkodowanej.

Dnia 11 bm. o godz. 14.30 skoczył z dachu trzypiętrowego domu w zamiarze samobójczym Sobczak Edward, lat 44, zamieszkały w Toruniu przy ul. Bankowej 2. Nazwanego w stanie nieprzytomnym odstawiono do lecznicy miejskiej, gdzie o godzinie 16.45 zmarł.

Szymborska Agnieszka, zam. w Toruniu Pod Dębową Górą 1, zgłosiła, że przechodząc przez Wełniany Rynek, została pokąsana przez psa, należącego do właśc. karuzeli Stenclowej Otylji. Pies znajdował się na uwięzi. Dochodzenia w toku.

ZAJĄCZKOWO, pow. toruński. Skutki igrania z ogniem.

W miejscowości Zajączkowie pow. toruńskiego powstał pożar w realności tamtejszego gospodarza Reicha. Pastwą pożaru padła stodoła wraz z zapasami zboża i zabudowania gospodarcze. Szkody wynoszą przeszło 25 tysięcy zł. Pożar wzniecił 8-letni syn Reicha, który w pobliżu stodoły dla zabawy zapalił suchą trawę. Z powodu silnego wiatru, płomienie momentalnie przerzuciły się na stodołę.

Tragiczny epilog walki o ziemię.

W Pogorzeli w pow. koźmińskim powstała między gospodarzami Ignacym Foltynowiczem II i jego synami, a Oskarem Pannwitzem i braćmi — zaciekła bójka, w wyniku której Pannwitza uderzono w głowę kłonicą. Stan rannego jest b. poważny. Bójka powstała na skutek sporu co do użytkowania gruntu.

Pannwitzowi nie wolno było uprawiać ziemi aż Foltynowicz nie otrzyma takiego zakazu ze strony sądu. — Pierwszy nie wypełnił jednak poleceń burmistrza i udał się z 3 braćmi oraz parobkiem w pole, by wziąć się do orki, przyczem wszyscy byli uzbrojeni w kije i broń palną. W tym samym czasie na to samo pole wybrał się Foltynowicz, zabierając swych 4 synów i również zamierzał rozpocząć wiosenne roboty. Oczywiście, że przyszło do ostrej wymiany zdań, przyczem Pannwitz odgrażał się bronią, a nawet raz wystrzelił. Foltynowicze rzucili się wówczas na Pannwitza i odebrali mu broń, raniąc poważnie. Dochodzenia są w toku.

Lubawa.

Pożar kina.

W tych dniach w hotelu p. Kowalskiego w Lubawie, powstał pożar w czasie wyświetlania filmu. Na szczęście — pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów — spalił się tylko film, a sala nieznacznego doznała tylko uszkodzenia. Obeszło się bez wypadku w ludziach — o co było nietrudno. — Straty wynoszą przeszło 6000 zł.

W zamiarze samobójczym skoczył z dachu.

W środę dn. 11 bm. zazwyczaj cicha i spokojna ulica Bankowa była widownią tragicznego wypadku. Zamieszkały przy tejże ulicy pod nr. 2 krawiec Edward Sobczak lat 44 skoczył o godz. 2½ po poł. z dachu trzypiętrowej kamienicy, na bruk ulicy, w zamiarach samobójczych. Skutki tego tragicznego upadku były fatalne. Sobczak doznał silnego wstrząsu mózgu, nadto połamania rąk i nóg. W stanie beznadziejnym przewieziono desperata do Lecznicy Miejskiej, gdzie około godz. 5 po poł. zmarł. Sobczak od dłuższego czasu zdradzał silne zdenerwowanie i nosił się z zamiarem samobójczym. Osierocił żonę i kilkuletniego synka.

Działdowo.

Pożar lasu.

W dniu 10 bm. wskutek porzucenia przez przechodniów niedopałka papierosa, powstał pożar w lesie nadleśnictwa Dwukoły pow. działdowskiego. Pożar zniszczył około 16 morgów 6-letniego zagajnika. Straż leśna przez okopanie terenu — ogień zlokalizowała.

Jastarnia.

Ośrodek sportowy w Jastarni.

W ostatnich dniach bawił w Jastarni na Helu dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego pułk. Ulrych z Warszawy w towarzystwie pułk. Bobkowskiego i kapt. Turowskiego, którzy bawili tam w sprawie urządzenia w Jastarni morskiego ośrodka wychowania fizycznego i wspólnie z inspektorem Urzędu Morskiego i Kom. Sokołowskim obejrzeli cały szereg terenów, z których wybrali najodpowiedniejsze. Tereny te oddane zostaną pod budowę schronisk, placów sportowych i stoczni. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego zamierza zorganizować warsztaty dla budowy łodzi, przyczem tabor ośrodka morskiego składać się będzie narazie z jednego jachtu, jednej motorówki, czterech jolek i szeregu łodzi. Ośrodek morski oddany zostanie do użytku jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Kosztowne łzy.

Jak ostróżna musi być w Ameryce brzydsza połowa rodu ludzkiego w stosunkach z piękniejszą, tego przykładem jest pewien bogaty przemysłowiec nowojorski, który oświadczył się uroczej panience, ale poznawszy ją bliżej, wolał wyrzec się małżeństwa z tą narzeczoną.

Nie łatwo jednak Amerykanka wyrzeka się widoków na bogate małżeństwo, to też osadzona na koszu narzeczona przysłała byłemu narzeczonemu przez swego adwokata następujący rachunek „sentymentalny“ strat poniesionych:

Za wyszukanie miejsca zamieszkania byłego narzeczonego (który tymczasem przeniósł się do innego miasta i ożenił się tam z artystką filmową) 2000 dolarów; za wyprawę, którą sprawiła sobie porzucona narzeczona 12000 dolarów; za suknie, które panna musiała sobie sprawić podczas narzeczeństwa, 8000 dol.; inne wydatki 4.500 dol.; zmartwienie, wskutek zawodu, doznanego i łzy 100.000 dol. Razem 126.500 dolarów.

Kosztowne łzy! I prawie pewne jest, że sędziowie amerykańscy, wzruszający się tak łatwo wobec łez niewieścich nawet na papierze, przyznają owe 100.000 dol. „nieszczęśliwej“ eks-narzeczonej.

Tragiczna miłość starca.

W Tomyślu (poznańskie) zdarzył się rzadki wypadek samobójstwa z miłości.

61-letni wdowiec Jan Goszin zamierzał po świętach zaślubić pewną młodą dziewczynę, rodzina jednak czyniła mu trudności, tak iż zrozpaczony utopił się w pobliskim stawie.

TEATR :-: KINO :-: RADJO.

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Dziś w piątek zespół Teatru Miejskiego gra w Brodnicy.

Sobota ceny zniżone od 50 gr. do 2.— zł. Abonament ważny bezprocentowy. Poraz ostatni ujrzy światło kinkietów świetna farsa „Panna Flute“ z Pobóg-Nowicką w roli tytułowej, oraz w głównych rolach Kiślinżanka, Kossowska, Szrott-Kalińska. Filecka, Wrącki, Tański, Płonka-Fiszer, Palański i in. Po sobotniem przedstawieniu „Panna Flute“ zejdzie zupełnie z repertuaru. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Niedziela dwa przedstawienia, popołudniu o godz. 4-tej i wieczorem o godz. 8-mej dwukrotnie ukaże się pełna humoru rewja „Grunt, żeby było wesoło“, urozmaicona popisami baletowymi w świetnem wykonaniu baletu Flovera, oraz występy cenionej śpiewaczki St. Zaharkiewicz. Rewja „Grunt, żeby było wesoło“ po zgraniu się artystów i zmianie niektórych poszczególnych numerów, zyskała nader na całości, tak, że może zadowolić najwybredniejsze gusta publiczności.

„Azais“ wkrótce ukaże się. Farsa, która bezwątpienia stanie się złotą żyłą dla kasy naszego teatru. Próby odbywają się pod reżyserją K. Opalińskiego w całej pełni. Nowe dekoracje pendzla p. Worsztynowicza dopełnią artystyczne całości.

Kino „Apollo“.

„Szalona Noc“ jest obrazem, odznaczającym się niezwykłym przepychem tła, na którem się przewijają postacie kilkuset pięknych dziewcząt. Króluje wśród nich urodą i grą artystka francuska Huguette Duflos. Film ten pono kosztował 3 miljony dolarów, lecz poważną część tej sumy chyba zapłacili właściciele kabaretów paryskich, którym robi doskonałą reklamę. Tym którzy tęsknią za Paryżem, za Paryżem n o c y, obraz bardzo się będzie podobał.

Natomiast miłośnicy sportu zachwycają się więcej drugim obrazem, zatytułowanym: „Król bokserów“. Rolę tytułową gra szalenie sympatyczny Ryszard Dix. Obraz ten należy do najlepszych tego rodzaju filmów.

KINO „ORZEŁ“

demonstruje od dzisiaj najpotężniejsze arcydzieło świata, natchnionego tworu ducha ludzkiego „Król królów“ realizację Cecila B. de Mille'a. W niedzielę o godz. 2, we wtorek i środę o godz. 3 popoł. dwa wielkie przedstawienia dla młodzieży szkolnej „Król królów“

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś w piątek dnia 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem i **jutro** w sobotę dn. 14 bm. o godz. 8-mej wieczorem poraz drugi i trzeci 3-aktowa komedja Gaillavet'a i Flers'a p. t. „Osiołkowi w żłoby dano“, przyjmowana na premjerze niemilknącemi oklaskami przez rozbawioną do łez publiczność. Świetne to arcydzieło kapitalnej francuskiej spółki autorskiej, znanej w całym świecie ze swej nadzwyczajnej pomysłowości, wirtuozostwa w prowadzeniu akcji, zaprawnej humorem i dowcipem wprost niezrównanym, obleczone w szatę wytwornego djalogu, ukaże się w realizacji reżyserskiej p. Stefana Orzechowskiego, który dał się już niejednokrotnie poznać naszej publiczności jako pierwszorzędny reżyser w zakresie lekkiej komedji. Pierwszorzędna obsada, którą stanowią pp. Porębska, Waczyńska, Balcerzak i Orzechowski w rolach głównych, jakoteż udział pp. Zielińskiej, Bojarskiej, Jaworskiego i Ulińskiego, wypukli walory „Osiołka“, który zapewnie i na naszej scenie cieszyć się będzie powodzeniem niemniejszem od tego, jakie zdobył sobie na tylu scenach polskich i zagranicznych. Ceny miejsc od 30 gr. do 3.50 złotych.

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 4-tej popołudniu poraz ostatni po cenach zniżonych nader interesująca komedja w 4-ch aktach p. t. „W rajskim ogrodzie“.

Wieczorem o godz. 8-mej operetka w 3-ch aktach Kesslera p. t. „Tancerka w masce“.

Kino „Pan“

wyświetla największe arcydzieło świata pod tyt.: „Król królów“, reżyserji genjalnego Cecila B. De Millea.

Kino „Światowid“

wyświetla wielki dramat erotyczny p. tyt.: „Czarna Venus“. La Sirene des Tropiques wzbudził niebywały entuzjazm na obu półkulach.

Kino „Corso“

Dziś premjera Fred Humes i Gloria Grey bohaterowie porywającego filmu z dalekiego zachodu p. t. „Lwie serce“ w 8 aktach. Fred Humes nieustraszony jeździec. Słynny koń „Jastrząb“. Tajemnicze morderstwo. Pościg za złoczyńcami. Walka na pięści! Do tego nadprogram: Arcywesoła komedja w 2 akt. „Kajtuś się boksuje“.

Radio-Program.

Piątek 13 kwietnia 1928 r.

KRAKÓW (566). Godz. 12: Transmisja sygnał czasu, hejnału z wieży marjackiej, kom. lotn.-met. oraz muzyki z płyt gramofonowych; godz. 15: Transmisja kom. met., gosp. i samorząd.; godz. 15.30: Transm. z Warszawy odczytów; godz. 16.40: Odczyt: „Początki piśmiennictwa polskiego“; godz. 17.20: Odczyt „W domu i mieście Albrechta Dürera“; godz. 17.45: Transm. z Warszawy; godz. 19.05 Transm. kom. roln.; godz. 19.15: Rozmaitości; godz. 19.35: Odczyt „Przegl. radjowy“; godz. 20: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, kom. sport.; godz. 20.15: Transsmisja z Filharmonji Warszawskiej.

WARSZAWA (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; kom. lotn.-met.; godz. 15: Kom. met., gosp., samorząd. oraz nadprogram; godz. 15.30: Odczyt „Wiosna ludów“; godz. 15.55: Odczyt „Literatura polska po r. 1863“; godz. 16.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych; godz. 16.40: Lekcja języka angielskiego; godz. 17.20: Transm. z Krakowa; godz. 17.45: Koncert ork. domrzystów; godz. 19.05: Kom. roln. oraz trasm. z Krakowa notowań giełdy zboż. krakowskiej; godz. 19.15: Rozmaitości; godz. 19.30: Odczyt „Rekord dla wszystkich“; godz. 19.55: Pogadanka muzyczna; godz. 20.15: Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warszawskiej; godz. 20.05: Sygnał czasu i kom. lot.-met.; godz. 22.05: Kom. PAT.; godz. 22.20: Komunikaty pol., sport. oraz nadprogr.

POZNAŃ (344). Godz. 13: Koncert kwintetu smyczkowego. W przerwie notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej; godz. 14.15: Kom. PAT.; godz. 17: Biuletyn Zjedn. Młodzieży Polsk.; godz. 17.20: Odczyt (Transm. z Krakowa); godz. 17.45: Koncert wokalny; godz. 18.45: Nadprogram; godz. 19.15: „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe; godz. 19.30: Odczyt „Przygotowania nauczycieli do lekcji gramatyki języka ojczystego; godz. 19.55: Kom. gosp. i Rzeźni miejsk. (notowania cen targ.); godz. 20.15: Transm. koncertu. Na zakończenie sygnał czasu. Nadprogram oraz kom. met. i PAT.; godz. 23: Muzyka taneczna.

KATOWICE (422). Godz. 16.20: Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj Śl.; godz. 16.40: Odczyt „Początki piśmiennictwa polskiego“; godz. 17.05: Kom. Wydz. Skarb. Woj. Śl.; godz. 1720: Wykład języka polsk.; godz. 17.45: Koncert popularny; godz. 18.55: Komunikat sport. i Tow. Tatrzańskiego; godz. 19.15: Rozmaitości; godz. 19.30: Odczyt „Zmartwychwstanie w sztuce“; godz. 19.55: Pogadanka muzyczna; godz. 20.15: Transm. koncertu; godz. 22: Sygnał czasu i kom. PAT.; godz. 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

WILNO (435). Godz. 16: Chwilka litewska; godz. 16.15: Kom. Tow. Obrony przeciwgazowej; godz. 16.30: Audycja dla dzieci; godz. 16.55: Odczyt „Rola na tutejszej wsi“; godz. 17.20: Transmisja z Krakowa; godz. 17.50: Koncert popołudniowy; godz. 19: Gazetka radjowa; godz. 19.25: Sygnał czasu i rozmaitości; godz. 19.35: „Skrzynka pocztowa“; godz. 20.15: Transm. koncertu; godz. 22.05: Komunikaty PAT.

Kto wygrał na loterji?

16-ta Polska Loterja Państw.

5-ta klasa — 26-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł 10.00 nr. 87864.

Zł 3.000 n-ry: 17306 28305 103361.

Zł 2.000 n-ry: 10379 101514.

Zł 1.000 n-ry: 7407 19569 24847 39069 52943 106855 121544 128692.

Zł 600 n-ry: 817 2267 3316 3880 6569 7781 18806 31779 43134 45132 47959 53326 59810 63307 71537 75020 75027 84482 94008 95601 98870 99541 116447.

Zł 500 n-ry 2069 3538 9198 14272 16346 16456 19169 28081 28510 28574 35089 40094 40707 50127 57167 64938 64989 72437 74664 82984 94836 96381 107656 111500 114038.

Zł 400 n-ry: 590 1100 2256 4078 5223 5422 6896 7654 8700 8890 11108 11646 12193 13064 13365 15075 16099 17224 17828 18479 19342 19881 20490 21473 23213 25071 27056 27150 27345 27442 28767 29094 29878 30191 30276 31253 32193 33701 33923 34774 34972 35317 35957 36491 37166 37374 38546 41530 42570 43647 45080 45836 46746 47841 48043 48672 48825 49993 50192 51048 51483 52731 55343 55452 56177 56218 56291 56625 56967 57059 57977 59232 59763 60958 60980 61891 63457 63887 63955 64994 65502 66319 66325 66439 66702 66801 67612 67620 68398 69668 70503 71917 73683 73975 75679 75915 79661 80709 80993 81454 81833 81963 81994 82054 83691 84627 85543 87370 87871 87942 88458 90106 90113 90718 93404 93431 95569 96153 97002 98534 98688 101151 101480 101487 103410 10472 104434 105083 106592 106836 108293 108404 109151 109913 110441 110700 110804 111931 111963 115352 115675 116298 118670 120905 121591 121759 124002 125143 126079 126923 127377 129148.

Z całej Polski.

Atleci w obronie kasy teatralnej.

Na miesiąc kwiecień do Wilna miał zjechać cyrk „Colosseum“. Pierwsze inauguracyjne przedstawienie miało się odbyć w pierwszy dzień świąt. Zbudowana specjalna trybuna nie wytrzymała naporu publiczności i zawaliła się w chwili, gdy miano rozpocząć przedstawienie. Publiczność zażądała zwrotu pieniędzy, ponieważ policja kazała opuścić cyrk i zawiesiła przedstawienie. Zaczęły się awantury. Tłum domagał się pieniędzy, w obronie kasy stanęli warszawscy atleci z Poschoffem na czele. Dopiero szarża policji przywróciła spokój.

Władze policyjne nie dopuściły do dalszych przedstawień, dopóki specjalna komisja nie uzna trybuny za dostatecznie dobrze zbudowaną.





Dnia 12 kwietnia 1928 r. o godz. 24-ej zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w Warszawie zaopatrzona Sakramentami Świętymi

ś. p.

z ŻABKO-POTOPOWICZ WALERJA ZEMBOWSKA

żona inżyniera i nauczycielka gimnazjum klasycznego w Grudziądzu, przeżywszy lat 33.

O czem zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych w ciężkim smutku pogrążeni

GRUDZIĄDZ, dnia 12 kwietnia 1928 r. MATKA i MĄŻ.

W dniu 11 kwietnia o godz. 21-ej zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami Świętymi nasza najdroższa matka, teściowa, babka, siostra i ciocia

ś. p.

WALERJA ZEGEROWA

z domu Ogończyk-Topolska

przeżywszy lat 82. O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

córki, zięć, brat, wnuki i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 15-ej z domu żałoby, Zawda, parafji Szynwałdzkiej.

Zawda, Poznań, Januszewo, 11 kwietnia 1928 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Powózki stać będą na stacjach Łasiń i Zawdzka-Wola.

Urzędnikom i wojskowym na raty.

Pracownia jubilerska i zegarmistrzowska.

Okazyjnie, za połowę ceny wartości, sprzedam

brylanty, zegarki męskie złote i damskie na rękę całkiem nowe firmowe, szwajcarski werk, z gwarancją. Pierścionki z ametystem, rubinami i perłami.

Werki Gust. Bäckera 5 młotkowe Bimbam, do stojąc. zeg.

Przyjmuję do reperacji zegarki, biżuterję przerabiam na nowe fasony.

B. PAPIER

GRUDZIĄDZ

Mickiewicza 21, I. piętro, naprz. poczty.

Urzędnikom i wojskowym na raty.

Zgubiłem
książeczkę wojskową. Znalazcę upraszam o zwrot. Alojzy Kurdyn Mazanki, pow. Grudziądz.

Większą
ilość drutu kolczastego i żelaza do użytku oddaje korzystnie. Tuszewska Grobla 36.

Poważny zarobek
mogą sobie zapewnić osoby wszystkich stanów, posiadające gotówki 30 złotych. Gdzie wskaże redakcja. 153.

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasów. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

Kapelusze damskie i męskie
słomkowe — filcowe odnawia — fasonuje czyści — farbuje Pracownia kapel.
E. Królikiewicz
Toruń, Mostowa 20 (naprzeciw Starostwa Kraj.)
Wielki wybór kapeluszy damskich po cenach konkurencyjnych 260

Wydaję
smaczne obiady dla pp. urzędników. Kościuszki 26 II. ptr. l.

Nabożeństwa prawosławne

odbędą się w piątek 13 bm. o godzinie 3 popoł. i w sobotę o godzinie 9-ej rano i wieczorem o godz. 11½, w kaplicy garnizonowej (Koszary Jagiełły).

W wtorek 17 kwietnia br. o godz. 7½ wieczorem na sali „Tivoli“

Wieczorek taneczny

na który wszystkich dotychczasowych uczni z Grudziądza i okolicy zapraszam. Goście mile widzeni.
Frieda Sinell
Forteczna 20 a.

Poszukuję
do sklepu żołniersk. w obozie ćwiczebn. w Grupie, kucharkę młodszą zgrabną bufetową, oraz służącą do wszelkiej pracy. Adres wskaże Goniec Nadwiślański. (16

Kucharz
mówiący po polsku i niemiecku. z dobremi świadectwami poszukuje posady. Pensja podług umowy. Oferty pod "Kucharz" proszę skier. do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Polecam
gospodynie, kucharki, pokojówki, służące, z dobremi świadectwami do miasta i na powiat. Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy. Teresy Marszałkowskiej, Grudziadz. Rynek 15

Koń (kucik)
z bryczką i uprzężem tanio do sprzedania. Wiadomość w Adm. Gońca Nadw. (126

25 morgowe
gospodarstwo, ziemia buraczana, z żywym i martwym inwentarzem sprzedam. Kościół i dworzec w miejscu. Wiadomość ulica Małomłyńska 7 II ptr. prawo.

Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam
22 morgowe gospodarstwo
pszenna ziemia, w tem 6 mrg. łąki, nadkompletny żywy i martwy inwentarz. Cena podług ugody. Miejscowość 3 klm. od Grudziądza. Wiadomość u p. Falkowskiego, Grudziądz ul. Łąkowa 3.

Domku
kupna poszukuje z składem lub bez. Oferty z ceną do „Gońca Nadwiślańskiego“ pod nr. 141

Przyjmę
2—3 uczni z całem utrzymaniem. Tamże do wydzierżawienia umeblowany pokój. Tuszewska Grobla 54 II ptr. prawo.

Dwa pokoje
z niekrępującem wejściem dla 3 panów z całodzien. utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „Gońca Nadwiślańskiego“ pod nr. 154.

2—3 pokojowe
mieszkan. z kuchnią poszuk. młode bezdzietne małżeństwo. Czynsz ze rok z góry. Zgłoszenia do Gońca Nadwiśl. pod nr. 75.

Duży
frontowy pokój z balkonem dla 2 osób do wynajęcia. Plac 23 Stycznia 8 II ptr. l.

Zamiana.
Mieszkanie przy ul. Tuszewska Grobla 44, składające się z 3 pokoji, kuchni, pokoiku dla służącej, łazienki, z elektryczn. światłem i wszelkiemi przynależytościami, zamienię na takie same lub 4 pokojowe z pp. Urzędnikami, należącymi do Stow. Urzęd. Budowy Domów, a zamieszkującymi u właścicieli prywatnych. Najchętniej w pobliżu Placu 23 Stycznia lub ul. Strzeleckiej. Zgłoszenia do „Gońca Nadw.“ pod F. F.

Frontowy
umebl. pokój do wynajęcia. Toruńska 10 III p. lewo. (161

Mieszkania
1—2 pokoji z kuchnią poszuk. Płacę czynsz z góry podł. umowy ewent. wypożyczę pieniądzę. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 166.

Baczność!
Komu skradziono w 1921/22 r. w Grudziądzu dolary. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 165.

Przymusowa licytacja.

odbędzie się dnia 14 kwietnia rb. o godz. 12-ej w południu u pana Mierzyńskiego, dzierż. dom. państw. w Wydrznie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zajęte

160 ctr. pszenicy (ziarno)

za zaległe składki inwalidowe, odsetki oraz koszta egzekucyjne. (1100

Grudziądz, dnia 11 kwietnia 1928 r.

Przewodniczący

Nr. dz. 569/28 U. U. Starosta.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 kwietnia o godzinie 10-ej przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

materjały manufakturowe, bieliznę, towary krótkie. (6019a

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 23 w podwórzu.

Józefowicz
komornik sądowy.

Poszukujemy od zaraz wzgl. później

biegłej maszynistki

polsko-niemieckiej, mogącej się wykazać kilkoletnią praktyką w poważnych firmach. Znajomość francuskiego i stenografji pożądana. Oferty z podaniem żądań i załaczeniem odpisów świadectw, należy nadesłać firmie

„UNIA“ Zjednoczone Fabry i Maszyn S. A W GRUDZIĄDZU.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Poszukuję
młodszego czeladnika blachnierskiego na stałą pracę i z całem utrzymaniem J. Urbanowski, Nowemiasto n/Dr.

Kobieta
do pracy w ogrodzie potrzebna od zaraz. Zgłosz. H. Hanczewska, Grudziądz ulica Toruńska 10.

Służąca
przychodnia od zaraz potrzebna. (4033 Stefan Łagoda, Toruńska 18.

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje od zaraz *Salon Fryzjerski „Porb“*. Bracka 7. (85. 86. 87

Goniec
lat 16 od zaraz potrzebny. Lukullus. Groblowa 11. (159

Pomocnika
krawieckiego poszukuje od zaraz na prace wojskowe i cywilne. Sontowski, Lipowa 17.

Służąca
z dobremi świadect. potrzebna. Lipowa 96 II ptr. lewo od 10-12.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor: **Jan Zagierski.** Redaktor odpowiedzialny: **Leon Doliński w Grudziądzu.** Redaktor przyjmuje od godz. 11—1 w poł. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakładem własnym. Drukiem: **Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.**